

Urlop za granicą? Teraz jest najlepszy
czas na wyrobienie paszportu **str. 3**



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Czy każdy może jeść czosnek?
Przeciwwskazania mogą zaskoczyć.
Nie tylko drżenie, ten objaw
może być wczesnym sygnałem
Parkinsona **str. 11 - 13**

STRONA
ZDROWIA

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Środa
15.04.2026

Nr 87 (16981)
Rok LIX

www.nowosci.com.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

KONFLIKT BATALIA O RODZINNE OGRODY DZIAŁKOWE „ELANA”

Działkowcy kontra spółka Boryszew

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

**Nie widać końca w trwającej od lat
batalii dotyczącej Rodziny
Ogrodów Działkowych „Elana”
w Toruniu. Kolejną jej odsłoną jest
protest działkowców i propozycja
zakładu.**

Pracowniczy Ogród Działkowy „Elana” powstał w połowie lat 60. XX wieku, zaraz po uruchomieniu tego zakładu. W kolejnej dekadzie został powiększony. W sumie pod ogród składający się z 1280 działek zagospo-

darowane zostały łaki między ulicą Skłodowskiej-Curie, Strugą Toruńską, okolicami ulicy Klonowej i ulicy Bukowej. W 1996 roku Elana przekazała administrowanie ogrodem Polskiemu Związkowi Działkowców. W ten sposób POD „Elana” stał się ROD „Elana”. Z czasem okazało się, że nie został uregulowany ich status prawny.

W 2015 roku PZD rozpoczął starania o formalne przejęcie nieruchomości, na których znajdują się działki. Stwierdzenia jej zasiedzenia dochodził przed sądem. Drugą stroną był Skarb Państwa. Starania o nieruchomość zaczęła także spółka Boryszew, której

większościowym akcjonariuszem jest Roman Karkosik. Ponad 20 lat temu spółka przejęła Elanę i przekonywała, że to część majątku zakładu.

O nieruchomości rozgorzał bój prawny. Ostatnim jego akcentem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 maja 2025 roku. Dotyczy nieruchomości przy ulicach Bukowej 20-22, Klonowej 1-7 i 9 oraz Wierzbowej. W tym wyroku NSA uchylił decyzję wojewody kujawsko-pomorskiego, odmawiającą nabycia prawa użytkowania wieczystego do nich spółce Boryszew. ©©

Więcej na stronie 4

**Niespodzianka
w procesie
piosenkarza.** Jest
wniosek o zmianę
sędziego **str. 5**

**Sprzęt dla szpitali
nie może stać
bezczyennie** przez
brak finansowania
str. 8

W Toruniu odbył się
 finał Białego Misia
- sportowej imprezy
dla uczniów **str. 7**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Wczoraj wkopano **kamień węgielny** pod
prozdrowotne centrum Lipova Vita **str. 4**

Szkolne boisko na Jarze będzie tylko dla uczniów

Mieszkańcy toruńskiego Jaru narzekają na brak sportowej infrastruktury. Jak się okazuje, **boisko przy nowej szkole nie będzie ogólnodostępne**. Prezydent Torunia wyjaśnia, że obawia się jego dewastacji **str. 3**

**Coraz więcej
seniorów** otrzymuje
w województwie
kujawsko-pomorskim
emeryturę na konto
str. 2

Czy dojdzie
**do odwołania
ministra klimatu?**
Jest wniosek o votum
nieufności
str. 9



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Stare dzinsy, zużyte kurtki czy przetarte spodnie zamieniają się w praktyczne przedmioty – m.in. breloczki i szarpaki dla zwierząt. Na tym polega projekt „Eco-Art” realizowany w MDK w Toruniu

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Mord Belwederski, czyli śmierć żandarma Franciszka Koryzmy należy do tzw. kanonu nigdy niewyjaśnionych spraw II Rzeczypospolitej

Tadeusz Płatek
publicysta



SZATAN I METALOWCY CZ. IV

W przegładzie strachów lat '90. - po sektach, skinach i sennikach - przyszedł czas na największe chyba przerażenie, towarzyszące tym razem nie księżom czy emerytom, ale młodzieży szkolnej. Zawodówka.

Rodzice zawsze stosowali pozytywne i negatywne strategie motywacyjne. W czasach mojej młodości „starzy” kolegów i koleżanek, gdy chcieli optymistycznie nas nastroić, mówili w zasadzie to samo: możesz być kim chcesz, musisz się tylko bez przerwy uczyć. Wybierz sobie zawód jaki ci się wymarzy, byle, na Boga, było to prawo, medycyna, ekonomia albo informatyka.

Co ciekawe, mimo, że chodziliśmy do szkoły muzycznej, to zawód muzyka traktowany był jako ostateczność, niosąca ze sobą poważne ryzyko zostania nauczycielem.

Motywacji negatywnych było oczywiście więcej. Do tych najbardziej powszechnych należał zakaz wychodzenia z domu. Dziś wydaje się to niebywałe, ale wychodzenie i do domu wracanie, było głównym zajęciem młodzieży. Wybywaniu i powrotem towarzyszyło negocjowanie długości pobytu, zapewnienia o powrotach o określonych godzinach na posiłki oraz raporty na temat miejsc, które młody człowiek zamierzał odwiedzić. To ostatnie akurat nie było jakoś szczególnie przez „starzy” weryfikowane, bo wiadomo było, że aby kogoś w ogóle spotkać, należało go najpierw odnaleźć, co w obliczu braku telefonów komórkowych oznaczało ugania się na oślep po osiedlach mieszkaniowych oraz miejscach, gdzie młodzi mieli swoje „tajne bazy”.

Jeśli mimo szlabanu młody osobnik dalej nie wykazywał zapędu do nauki, rodzice używali straszaka ostatecznego: Ucz się, matole, bo pójdziesz do zawodówki i będziesz pracował na budowie, albo zostaniesz hydraulikiem i będziesz kible przepychał.

Na nasze nieszczęście groźba zawodówki zadziałała. Dziś więc wszyscy boimy się o przyszłość. Oczywiście poza tymi, którzy zamiast ślepczyć nad książkami łazili na pole, gdzie kirali budzia z rozpęcholem (czyli wachali klej z rozpuszczalnikiem), nie dostali się do liceum i dziś są ludźmi spełnionymi, szczęśliwymi oraz zamożnymi. ©©

POGODA W REGIONIE

Środa

16°C
9°C



Wiatr
płn.-zach.
14 km/h
Ciśnienie
1022 hPa
Biomet
korzystny

Czwartek

11°C
4°C



Piątek

14°C
5°C



Dziś imieniny obchodzą Anastazja, Piotr, Cezary, Olimpia

Rząd chwali toruńską firmę za wielki kontrakt. Apator ograł konkurencję

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

- Te urządzenia mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie systemu energetycznego - mogą zdalnie zarządzać dostawą energii i przetwarzają ogromne ilości danych - mówi Maciej Wyczęsany, prezes zarządu Grupy Apator.

Podczas spotkania w Ostaszewie w czwartek, 9 kwietnia premier Donald Tusk wskazał kontrakt Apatora z Grupą Enea jako modelowy przykład „polonizacji gospodarki”.

O jakiej transakcji mówimy?
Mówimy o zamówieniu na 750 tysięcy liczników dla Grupy Enea. To część większego kontraktu, który został podzielony między kilku europejskich dostawców wyłonionych w przetargu. W kolejnych latach Enea planuje instalację kilku milionów liczników, więc liczymy na dalszy udział w tym procesie. Równolegle rozwijamy współpracę z Energa Operatorem, która jest już bardzo zaawansowana - w tym roku praktycznie zakończy wymianę liczników na zdalnego odczytu w swojej sieci.

Na czym polega innowacyjność tych liczników, o której wspominał również minister aktywów państwowych Wojciech Balczun?



FOT. NADESŁANE

- Kluczowe jest to, że cały produkt jest projektowany i wytwarzany w naszych zakładach. Mamy pełną kontrolę nad procesem - mówi Maciej Wyczęsany

Podstawowe funkcje to oczywiście pomiar energii, zdalne włączanie i wyłączanie oraz komunikacja. Natomiast nasze urządzenia idą dalej. To rozwiązania, które zbierają znacznie więcej danych - analizują parametry prądu, przetwarzają je i przekazują do systemów operatora. Dzięki temu można budować rozbudowany system informacji o zużyciu energii i profilach odbiorców. W praktyce to już nie jest tylko licznik, ale analizator prądu, który daje operatorowi narzędzia do precyzyjnego dopasowania oferty do konkretnych klientów.

W dzisiejszej sytuacji jesteście zapewne konfrontowani z brutalną rzeczywistością:

o ile taniej można wyprodukować te urządzenia w Chinach, w Shenzhen czy Wuhan?

Zawsze można coś zrobić taniej, ale pytanie, jakie są tego konsekwencje. W przypadku infrastruktury krytycznej nie chodzi wyłącznie o cenę. Te urządzenia mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie systemu energetycznego - mogą zdalnie zarządzać dostawą energii i przetwarzają ogromne ilości danych. W Polsce mówimy o docelowo ok. 19 mln punktów pomiarowych. To oznacza, że liczniki będą obecne w każdym gospodarstwie domowym i firmie. W takiej skali bezpieczeństwa technologiczne i cyberbezpieczeństwo są absolutnie fundamentalne.

Na ile jest to produkt „polski”?

W 100 procentach jest to produkt opracowany w Polsce. Oczywiście część komponentów pochodzi z globalnego łańcucha dostaw, natomiast najważniejsze elementy - czyli inteligencja urządzenia i system komunikacji - staramy się opierać na rozwiązaniach polskich lub europejskich. Współpracujemy m.in. z firmami francuskimi przy dostawach procesorów. Kluczowe jest jednak to, że cały produkt jest projektowany i wytwarzany w naszych zakładach. Mamy pełną kontrolę nad procesem - od projektu, przez produkcję, po oprogramowanie. Firmware i software są naszym autorstwem.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa tradycyjne urządzenia elektroniczne są ważne, ale jeszcze ważniejsze są drony, które również produkujecie.

Jesteśmy częścią konsorcjum, razem z firmami FlyFocus i Phoenix Systems. Każdy z partnerów odpowiada za inny obszar. W ubiegłym roku dostarczyliśmy pierwszą partię dronów dla wojska. Obecnie prowadzimy rozmowy dotyczące kolejnych zamówień oraz możliwości zastosowań dual-use, czyli zarówno wojskowych, jak i cywilnych. ©©

Coraz więcej seniorów otrzymuje emeryturę na konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

W lutym 2026 r. w Kujawsko-Pomorskiem prawie 88,3 proc. osób, którym przyznano emeryturę, rentę lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, zdecydowało się na wypłatę na konto bankowe. To więcej niż średnia krajowa.

Spośród około 8,9 mln osób, którym ZUS co miesiąc wypłaca świadczenia emerytalno-rentowe aż 7,2 mln otrzymuje

je na konto bankowe. W województwie kujawsko-pomorskim spośród 481 tys. świadczeń długoterminowych wypłacanych przez ZUS ponad 398 tys. trafia bezpośrednio na rachunki bankowe.

Przelewy bankowe dominują zwłaszcza przy wypłacie nowych świadczeń z ZUS. W lutym 2026 r. ponad 87 proc. osób, którym przyznano emeryturę, rentę lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, wskazało konto bankowe jako formę wypłaty. W województwie kujawsko-pomorskim udział ta-

kich wypłat wyniósł blisko 88,3 proc.

- Posiadanie rachunku bankowego zapewnia szybki i wygodny dostęp do pieniędzy, także podczas wyjazdów czy pobytu w sanatorium. Emeryci i renciści, którym świadczenie wciąż przynosi listonosz, mogą w każdej chwili zdecydować się na jego przekazywanie na konto. To rozwiązanie nie tylko wygodne, ale również bezpieczniejsze, ponieważ pieniądze nie są przechowywane w domu, co zmniejsza ryzyko kradzieży lub oszustwa - mówi Krystyna Mi-

chałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. Jak dodaje, wiele banków oferuje bezpłatny podstawowy rachunek płatniczy dla osób, które nie mają konta w żadnym banku.

Jeśli świadczenie jest obecnie wypłacane gotówką za pośrednictwem poczty, a klient chce otrzymywać je na konto, wystarczy złożyć formularz ZUS EZP. Wniosek można przekazać w placówce ZUS, wysłać pocztą lub złożyć elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS. ©©

Boisko na Jarze będzie tylko dla uczniów

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Mieszkańcy Jaru narzekają na brak sportowej infrastruktury. Jak się okazuje, boisko przy nowej szkole nie będzie ogólnodostępne. Prezydent Torunia wyjaśnia, że obawia się dewastacji.

Szkoła na Jarze w Toruniu oddana została do użytku w ubiegłym roku. Na razie służy tylko uczniom najmłodszych klas szkoły podstawowej. Będzie jednak rozbudowywana. W przyszłości służyć ma i starszym. Obecnie jest przy niej boisko. Po rozbudowie pojawić się ma tutaj infrastruktura sportowa z prawdziwego zdarzenia: z boiskiem do piłki nożnej z nawierzchnią trawiastą, boiskiem wielofunkcyjnym, bieżnią, skocznią do skoku w dal oraz salą gimnastyczną, salą wielofunkcyjną, zapleczem szatniowym wraz z łazienkami.

Radny pyta, prezydent odpowiada

Czy ta nowa infrastruktura będzie dostępna dla mieszkańców osiedla Jar, czy też korzystanie z niej będzie dla mieszkańców ograniczone lub wręcz

niemożliwe? O to dopytuje w imieniu mieszkańców radny miejski Michał Gazda (Prawo i Sprawiedliwość).

Okazuje się, że tak jak aktualnie boisko szkolne nie jest udostępniane każdemu chętnemu, tak i najprawdopodobniej będzie po jego rozbudowie. Sprawa budzi zrozumiałe emocje, bo na nowym - nadal rosnącym osiedlu - dostęp do infrastruktury sportowej to prawdziwa bolączka.

Radny Michał Gazda w opisywanej sprawie pod koniec marca wystosował kolejną już interpelację do prezydenta miasta. Niedawno Paweł Gulewski udzielił mu odpowiedzi, więc stanowisko władz Torunia staje się jasnym. Nie wszystkim się ono spodoba. Po pierwsze: boisko sportowe obecnie istniejące przy Szkole Podstawowej nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi przy ulicy Grasera 1 nie jest i nie będzie ogólnodostępne dla mieszkańców osiedla. Powodów prezydent podaje kilka. Jednym z nich jest obawa przed tym, że obiekt po prostu będzie dewastowany. I obawa wydaje się, niestety, uzasadniona.

- Dotychczasowe doświadczenia z ogólnodostępnymi



Filię Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Grasera oddano do użytku 1 września 2025 roku

objektami wskazują na konieczność uwzględnienia niepożądanych konsekwencji, np. aktów wandalizmu, zaśmiecania, niewłaściwego wykorzystania infrastruktury. Stanowisko dyrektora Szkoły wynika z doświadczenia udostępniania boiska spor-

towego i placu zabaw na terenie Szkoły przy ulicy Żwirki i Wigury 49. Nawierzchnia boiska jest tam regularnie niszczone, a poważne zniszczenia dotyczyły również placu zabaw (linarium, huśtawek i ogrodzenia). Ponadto, na terenie boiska

szkolnego - poza godzinami zajęć lekcyjnych - spożywane były napoje alkoholowe, a ich użytkownicy pozostawiali po sobie butelki, często rozbite, stwarzając zagrożenie dla uczniów korzystających z infrastruktury w ramach lekcji - wskazuje prezydent Paweł Gulewski.

Jak podkreśla prezydent, boisko przy ulicy Grasera zostało wybudowane z myślą o dzieciach uczęszczających do szkoły, dlatego ich potrzeby mają pierwszeństwo. Ryzyko dewastacji i uszkodzeń wiązałoby się z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów.

- Przykładowo, w Szkole Podstawowej nr 9, w związku z udostępnieniem boiska zlokalizowanego na jej terenie, w 2025 roku odnotowano ok. 50 uszkodzeń spowodowanych zarówno normalnym użytkowaniem, jak i aktami wandalizmu (np. dewastację kontenerów szatniowych, uszkodzenie wyposażenia sanitarnego, zerwanie siatek). Szkody usuwane są na bieżąco, aby zapewnić pełną funkcjonalność infrastruktury dla uczniów, jednak wiąże się to z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów przez placówkę - wylicza Paweł Gulewski.

Brak nadzoru po godzinach

Obiekty sportowe i rekreacyjne znajdujące się na terenie wspomnianej placówki przy ulicy Grasera nie są zatem udostępnione poza godzinami jej pracy i nie będą. I nie tylko o ryzyko dewastacji chodzi.

Dzieje się tak ze względu na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa dzieci przebywających na terenie szkoły, a także z uwagi na „konieczność ochrony mienia Gminy Miasta Toruń służącego uczniom i społeczności szkolnej”.

Kluczowymi argumentami przemawiającymi za ową niedostępnością szkolnej infrastruktury są - według dyrekcji szkoły i prezydenta miasta - konieczność zachowania warunków gwarancji urządzeń oraz brak możliwości zapewnienia stałego nadzoru.

- Po godzinach działalności szkoły nie ma możliwości nadzorowania użytkowników. W przypadku nieszcześliwego wypadku odpowiedzialność prawna może spoczywać na jednostce oświatowej, która po godzinach pracy personelu nie jest w stanie zagwarantować niezbędnego nadzoru - wyjaśnia Paweł Gulewski. ©

Urlop za granicą? Już teraz wyrób paszport

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

W regionie paszport wyrobić możemy w pięciu miastach: Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu. Obsługa odbywa się na bieżąco. Wizytę można wcześniej umówić.

Nasza Czytelniczka w ubiegłym czwartek złożyła wniosek o paszport. - Miałam przez internet umówioną wizytę na określoną godzinę, więc nie musiałam czekać. Wszystko poszło szybko, sprawnie. Na korytarzu nie było kolejki. Pewnie bliżej wakacji już tak dobrze nie będzie. Specjalnie wykorzystałam na złożenie wniosku okres przed wakacjami, bo potem w biurach paszportowych będą tłumy. W sierpniu lecimy na wakacje do Egiptu. Mąż i dzieci mają jeszcze długo ważne dokumenty, a termin ważności mojego kończy się za miesiąc. Musiałam złożyć wniosek o nowy - słyszymy.

Telefonicznie lub przez internet

W biurach paszportowych na Pomorzu i Kujawach obsługa odbywa się na bieżąco. Można wcześniej umówić wizytę on-

line lub telefonicznie i wtedy mamy gwarancję, że zostaniemy obsłużeni o określonej godzinie. Rezerwacja uruchamia się na 14 dni do przodu, o godz. 8. Możliwa jest w:

- Bydgoszczy - https://uw.bezkolejki.eu/kpuw_bydgoszcz_paszporty - tu w ciągu najbliższych dwóch tygodni wolne są terminy 22, 23, 24 i 27 kwietnia;
- Toruniu - https://uw.bezkolejki.eu/kpuw_torun/Reservation - do 30 kwietnia brak wolnych terminów,
- Włocławku - https://uw.bezkolejki.eu/kpuw_wlowlawek/Reservation - wolne terminy: 20, 21, 22, 23, 24 i 27 kwietnia.

W punkcie paszportowym w Grudziądzu złożenie wniosku paszportowego odbywa się za pomocą rezerwacji telefonicznej pod nr tel. 56 46 26 747 w godzinach pracy urzędu. Na środę, 22 kwietnia, zaplanowano przeniesienie terenowego biura paszportowego do budynku, w którym mieści się Urząd Stanu Cywilnego zlokalizowanego przy ul. Mickiewicza 28/30.

Od 2 kwietnia 2025 roku do Inowrocławia wrócił Terenowy Punkt Paszportowy. Zorganizowano go w dawnej ratu-



Oплата za wydanie paszportu wynosi 140 zł. Tyle płaci ci, którym nie przysługuje ulga

szowej sali należącej do USC, pokój nr 14. Czynny jest w następujących godzinach: poniedziałek 7.30-14.45, wtorek 8-15.45, środa 9-14.45, czwartek 7.30-14.45 oraz piątek 7.30-14.45.

Oczywiście można też przyjść do biura paszportowego bez wcześniejszego umówienia i w dniu wizyty pobrać bilet z biletomatu. - Należy jednak mieć na względzie, że wy-

dawanie numerów z systemu kolejkowego zostanie zaprzestane, gdy przybliżony czas obsługi osób, które pobrały już bilety z systemu, nie pozwoli na obsługę kolejnych osób w godzinach pracy oddziału. W pierwszej kolejności obsługiwane będą osoby, które wcześniej zarezerwowały wizytę - zaznacza Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody kujawsko-pomorskiego.

Rekordowy 2024 rok

Na Pomorzu i Kujawach coraz więcej mieszkańców wnioskuje o paszport. W 2020 roku liczba złożonych wniosków wyniosła 30 432. W 2021 roku było ich 28 648, w 2022 roku - 38 959, 2023 roku - 86 785, w 2024 roku - 92 706, w 2025 roku - 86 707.

W tym roku w regionie w styczniu złożono 7077 wniosków o paszport. W lutym było ich 8063, a w marcu - 7734.

Takie są opłaty za wydanie paszportu

Oплата za wydanie paszportu wynosi 140 zł. Tyle płaci ci, którym nie przysługuje ulga. Tyle też trzeba zapłacić, jeśli się wymienia dokument w związku ze zmianą nazwiska po ślubie.

Skontaktowała się z nami pani Agnieszka. - Mam paszport ważny jeszcze 8 lat. Wyszłam za mąż, zmieniłam nazwisko na męża. Czy w związku z tym muszę wymienić paszport na nowy? Jeśli tak, to czy zapłacę pełną opłatę? - pyta.

Natalia Szczerbińska odpowiada, że dokument paszportowy traci ważność po upływie 120 dni od zmiany nazwiska. - Jeśli Czytelniczka chce podróżować, to oczywiście musi zmienić dokument. Nie ma na tę okoliczność żadnej ulgi, płaci pełną opłatę - mówi Natalia Szczerbińska.

Są osoby, które mogą liczyć na ulgę w opłacie paszportowej. Połowę, czyli 70 zł, zapłacą m.in. małoletni między 12. a 18. rokiem życia oraz po udokumentowaniu uczniowie i studenci między 18. a 26. rokiem życia, a także emeryci, renciści, osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz osoby mające zaświadczenie, że korzystają z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych.

Oплата za wydanie paszportu dziecku w wieku do 12. roku życia wynosi 30 zł. Jeśli dzieci posiadają ważną Kartę Dużej Rodziny, zapłacą 15 zł. ©

Toruń

Kamień węgielny przy ulicy Lipowej

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Lipowa Vita to nazwa centrum usług prozdrowotnych i beauty, którego budowa rozpoczęła się na obszarze między Rubinkowem a ulicą Olsztyńską w Toruniu.

Lipowa Vita powstanie przy ulicy Lipowej 4. We wtorek 14 kwietnia pod tę inwestycję został wkopany kamień węgielny. To przedsięwzięcie firmy KLN Partners.

- Budowę zaczęliśmy dwa tygodnie temu, 14 kwietnia ją oficjalnie zainaugurowaliśmy, wraz z partnerami, dzięki którym powstał i powstaje ten budynek, a także z naszymi klientami. Lipowa Vita to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na wysokiej jakości usługi medyczne i estetyczne w dogodnej lokalizacji. Projekt centrum wyróżnia się nowoczesną i efektywną energetycznie architekturą, która harmonijnie wpisze się w otoczenie. Stawiamy na komfort i funkcjonalność - mówi Marek Kaliński, prezes KLN Partners.

W Lipowa Vita znajdą się gabinety lekarskie, duża placówka stomatologiczna. Usługi świadczyć będzie kosmetolog, proktolog, specjalista od diety, psycholog, podolog, trycholog, specjalista od akupunktury.

Chociaż budowa dopiero się rozpoczęła, obiekt prawie w całości został już skomercjalizowany. Powierzchnie w nim zostały wykupione lub wydzierżawione.



Tak ma prezentować się centrum Lipowa Vita przy ulicy Lipowej w Toruniu

Centrum Lipowa Vita będzie miało 2500 mkw. powierzchni użytkowej. Na jego dachu znajduje się taras widokowy. Lokale w budynku będą miały od 14 do 511 mkw. powierzchni. Obok powstanie parking na 140 miejsc postojowych.

- Planujemy, że budowa potrwa około dwunastu miesięcy. Jeśli zima nie stanie na przeszkodzie, to na przełomie marca i kwietnia spotkamy się na otwarciu Lipowa Vita - dodaje Marek Kaliński.

Lipowa Vita to kolejna inwestycja w północno-wschodniej części Torunia, w miejscu łąk rozciągających się między Rubinkowem a ulicą Olsztyńską. Przed laty władze miasta planowały tu zajezdnię tramwajową. Z tego pomysłu zrezygnowały. Urząd Miasta pozyskał nieruchomości pod zajezdnię na drodze „wywłaszczenia pod inwestycję celu publicznego”. Wrócić one do poprzednich właścicieli w związku z nierealizowaniem przedsięwzięcia.

Władze Torunia wystawiły na sprzedaż znajdujące się w tym rejonie miejskie grunty. Na jednym z nich kilka lat temu powstał sklep „Agata”. Kolejne grunty kupiła Grupa Folga. Zaplanowała tu zespół dwóch obiektów pod nazwą Lipowa Office Park. Pierwszy został oddany do użytku na początku marca. Obok niego stanie centrum Lipowa Vita. W planach są kolejne inwestycje

Powstaje także sieć ulic. W marcu MZD oddał do użytku odcinek ulicy Lipowej. Poprzez ulicę Platanową jest on spięty z ulicą Olsztyńską. ©P

Działkowcy protestują, Boryszew ma propozycję

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nie widać końca w trwającej od lat batalii dotyczącej Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Elana” w Toruniu. Kolejną jej odsłoną jest protest działkowców i propozycja.

Pracowniczy Ogród Działkowy „Elana” powstał w połowie lat 60. XX wieku zaraz po uruchomieniu Zakładów Włókien Sztucznych „Elana”. W kolejnej dekadzie został powiększony. W sumie pod ogród składający się z 1280 działek zagospodarowane zostały łąki między ulicą Skłodowskiej-Curie od północy, Strugą Toruńską od południa, okolicami ulicy Klonowej od zachodu i ulicy Bukowej od wschodu.

W 1996 roku Elana przekazała administrację ogrodu Polskiemu Związkowi Działkowców. W ten sposób POD „Elana” stał się ROD „Elana”. Z czasem okazało się, że nie został uregulowany ich status prawny.

Działkowcy w sądach i uchylenie decyzji

W 2015 roku PZD rozpoczął starania o formalne przejęcie nieruchomości, na których znajdują się działki. Stwierdzenia jej zasiedzenia dochodził przed sądem w procesie cywilnym. Drugą stroną był w nim Skarb Państwa. Starania o nieruchomości zaczęła także spółka Boryszew, której większościowym akcjonariuszem jest Roman Karkosik. Ponad 20 lat temu przejęła Elanę. Spółka przekonywała, że tereny z ROD „Elana” były częścią majątku zakładu.

O nieruchomości rozgorzał bój prawny. Ostatnim jego akcentem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 maja 2025 roku. Dotyczy nieruchomości przy ulicach Bukowej 20-22, Klonowej 1-7 i 9 oraz Wierzbowej, czyli części ROD „Elana”. W tym wyroku NSA uchylił decyzję wojewody kujawsko-pomorskiego odmawiającą nabycia prawa użytkowania wieczystego do nich spółce Boryszew. Decyzja ta zapadła w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Podjął ją wojewoda Mikołaj Bogdanowicz.

Uchylenie decyzji wojewody przez NSA oburzyło działkowców z ROD „Elana”. Ich zdaniem wyrok otwiera drogę do przejęcia ogrodu przez spółkę Boryszew i jego likwidację. Na płocie ROD „Elana” zawisły banery z hasłami „Wyrok NSA to decyzja przeciw zwykłym ludziom”....



Kolejna odsłona sporu o nieruchomości, na których znajduje się ROD „Elana”. Na płocie zawisły banery odnoszące się do wyroku NSA z ubiegłego roku

Spółka odpowiada działkowcom

O proteście zaprezentowanym w mediach społecznościowych, zrobiło się głośno. Zareagował na niego zarząd spółki Boryszew. Właśnie przyjął poniższe stanowisko.

„Zarząd Boryszew S.A. uwzględniając swój wpływ na społeczność lokalną i mając na uwadze niepokój użytkowników części działek zlokalizowanych na terenie ROD „Elana”, jaki wywołał wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 maja 2025 r., dotyczący uchylenia decyzji wydanej przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego odmawiającej nabycia przez Boryszew SA z mocy prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Toruniu przy ul. Bukowej 20-22, ul. Klonowej 1-7 i 9 oraz ul. Wierzbowej oraz prawdopodobne wydanie przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego decyzji ws. stwierdzenia nabycia przez Boryszew SA użytkowania wieczystego w/w działek, Zarząd postanowił, że Spółka nie będzie podejmować działań zmierzających do przymusowego usuwania użytkowników ogródków korzystających z przedmiotowych gruntów. Niezwłocznie po otrzymaniu prawomocnej decyzji Wojewody, Zarząd deklaruje podjęcie konsultacji z Gminą Miasta Toruń, a także z innymi właściwymi organami administracji państwowej i samorządowej, w celu wypracowania rozwiązania uwzględniającego interesy Spółki, użytkowników ogródków oraz interes publiczny” - napisano w stanowisku zarządu Boryszew S.A., przekazanym „Nowościom” przez Annę Janochę, pełno-

mocniczkę zarządu Boryszew S.A. ds. zrównoważonego rozwoju i zarazem rzeczniczkę prasową tej spółki.

Działkowcy: wyrok podjęli neosędziowie z NSA

Co na to działkowcy?

- Nie przyjmujemy tego stanowiska - mówi Ryszard Jaskuła, prezes ROD „Elana”. - Spółce Boryszew nic do nieruchomości, na których są działki. Gdy przejęła Elanę, ROD „Elana” od kilku lat był poza zakładem. Nieruchomość z działkami została z niego wydzielona, jak wiele innych części. Zrobiono to ze względu na oszczędności z podatkach. Nieruchomości, na której znajduje się ROD, nie było w wykazie środków trwałych Elany. Opłaty za działki wnosiliśmy do PZD. Znam doskonale sprawę, bo od 1966 roku pracowałem w Elanie. Co do stanowisko zarządu Boryszewa powstało z obawy o wizerunek spółki jako tej, która wojuje ze zwykłymi ludźmi.

Działkowcy zamierzają kontynuować prawną batalię. Wskazują, że w trzyosobowym składzie NSA, który wyrokiem sprzed blisko roku uchylił decyzję wojewody, było dwóch tak zwanych neosędziów. Tak przypominamy - potocznie określa się sędziów powołanych przez Krajową Radę Sądownictwa po 2017 roku, czyli

Działkowcy będą kontynuować prawną batalię. Wskazują, że w składzie NSA było dwóch tak zwanych neosędziów.

w czasach rządów PiS-u. Tryb wyboru KRA budzi wielkie kontrowersje - powodem jest jego upolitycznienie.

- Zgłosimy tę sprawę do Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie odpuścimy i będziemy walczyć. Przecież były decyzje ministerstwa rozwoju, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i wojewody, które wskazywały na prawo działkowców do nieruchomości. Te działki użytkowane są od pokoleń, to zadbane ogródki, pełniące funkcję zielonych płuc dla sąsiedniego Rubinkowa. Trzeba w końcu dopełnić to, czego Urząd Miasta nie doprowadził do końca w 1996 roku. Na mocy wpisu w księdze wieczystej PZD powinien stać się użytkownikiem nieruchomości - mówi dziś nam prezes Jaskuła.

Podkreśla on, że ROD „Elana” to największy ogród w okręgu toruńsko-włocławskim PZD. Obecnie jest tu 1229 działek, znajdujących się w kilku sektorach. Zajmują w sumie około 38 hektarów. Nieruchomości, których dotyczy wyrok NSA, czyli te przy Bukowej 20-22, Klonowej 1-7 i 9 oraz Wierzbowej to 130 działek - 90 z sektora 4 oraz 40 z sektora 2. Ich łączna powierzchnia to 4,8 ha. Wartość samego gruntu - jak podaje prezes Jaskuła na podstawie szacunku zrobionego przez rzeczoznawcę - to 1,4 miliona złotych.

Jaka jest odpowiedź Boryszewa na reakcję działkowców? Zarząd spółki podtrzymuje gotowość do konsultacji i wypracowania rozwiązania uwzględniającego interesy każdej ze stron sporu.

©P

Niespodzianka w procesie wokalisty. Zamiast procesu jest wniosek o wyłączenie sędziego

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W Brodnicy nie doszło do rozpoczęcia procesu Ryszarda Rynkowskiego, oskarżonego o prowadzenie samochodu po alkoholu. Prokuratura i obrońca wnioskowali o wyłączenie sędziego.

- Sędzia Leszek Osiński we wrześniu ubiegłego roku wydał bowiem wyrok nakazowy w sprawie wykroczenia, jakim było spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (doprowadzenie do kolizji w Żmiejewku 14 czerwca 2025 roku-przyp.red.). Najpierw od tego wyroku wniosłem jako obrońca sprzeciw, ale 8 kwietnia go wycofałem. Dzień później, przypominę, ten wyrok nakazowy uprawomocnił się. Ten sam sędzia Leszek Osiński miałby teraz orzekać w sprawie o przestępstwo, czyli prowadzenie pojazdu po alkoholu. W świetle przepisów tak być nie powinno i stąd właśnie wniosek o wyłączenie tego sędziego ze sprawy - mówił „No-

wościom” Adam Kozioziemski, obrońca piosenkarza.

Co będzie dalej? Jeśli dojdzie do wnioskowanego wyłączenia, Sąd Rejonowy w Brodnicy dokona losowania nowego sędziego referenta i wyznaczy nowy termin pierwszej rozprawy procesu.

- Nie pozostaje nam nic innego, jak poczekać - podsumowuje adwokat. Dodając jednak, że gdy już do procesu dojdzie, to będzie wnosili o nowe opinie biegłych na temat stanu jego klienta 14 czerwca ub.r.

Dodajmy, że sprawa wokalisty stanęła na sądowej wokandzie wczoraj o godzinie 12. Ryszard Rynkowski do sądu nie przyszedł. Nie miał takiego obowiązku.

- Po prostu nie chciał i skorzystał ze swojego prawa - mówi jego obrońca.

Dwie sprawy sądowe Ryszarda Rynkowskiego

Obie dotyczą wydarzeń z 14 czerwca 2025 roku. Mieszkańcy na Pojezierzu Brodnickim piosenkarz wyruszył tamtego

dnia z domu na Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W miejscowości Żmiejewko prowadzony przez niego samochód brał udział w kolizji drogowej. Jak ustalili śledczy, artysta był w stanie nietrzeźwości - stężenie alkoholu etylowego w organizmie piosenkarza wynosiło 1,84 promila.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Brodnicy. Ten zajął się nią w dwóch odsłonach. Najpierw, 25 września 2025 roku brodnicki Sąd Rejonowy wydał wyrok nakazowy i uznał piosenkarza winnym spowodowania kolizji drogowej w stanie po użyciu alkoholu. Jego adwokat skierował sprzeciw.

Na czwartek 9 kwietnia zaplanowana była rozprawa przed sądem w Brodnicy. Nie odbyła się, bo dzień wcześniej adwokat Ryszarda Rynkowskiego wycofał sprzeciw. W ten sposób wyrok z września uprawomocnił się. Ryszard Rynkowski został skazany na 3 tysiące złotych grzywny.

Druga odsłona sprawy Ryszarda Rynkowskiego przed sądem ma związek z aktem oskar-



Ryszard Rynkowski oskarżony jest przez prokuraturę o prowadzenie samochodu po alkoholu

żenia dla artysty, skierowanym we wrześniu 2025 roku przez Prokuraturę Rejonową w Brodnicy.

Powstał między innymi na podstawie tak zwanej opinii retrospektywnej biegłych z Modus

Spectrum Centrum Badań Kryminalistycznych w Szczecinie.

To oni stwierdzili, że podczas kolizji w Żmiejewku piosenkarz był w stanie nietrzeźwości, a stężenie alkoholu etylowego

w jego organizmie wynosiło 1,84 promila.

Ryszard Rynkowski został więc oskarżony o przestępstwo, którym jest prowadzenie samochodu będąc pod wpływem alkoholu. Piosenkarzowi grozi kara do trzech lat więzienia. Sąd w takim przypadku może orzec także zakaz prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat. Prokuratura od początku prowadzenia sprawy nie wyklucza jednak możliwości złagodzenia wnioskowanej kary, jeśli artysta zdecyduje się na dobrowolne jej poddanie się.

Zły czas znanego wokalisty

Przypomnijmy, że Ryszard Rynkowski, który jesienią będzie obchodzić 75. urodziny, ma nie tylko problemy prawne, ale również osobiste i zdrowotne. W ubiegłym roku zmarła jego druga żona. On ma natomiast poważne problemy z poruszaniem się. Na początku obecnego roku próbował wrócić do występów na scenie, ale z czasem zaczęto odwoływać jego koncerty. ©

Klasy dyplomatyczne wyruszyły z Torunia w wielki świat

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

- Zaskoczyła nas przede wszystkim skala zainteresowania - mówi Maciej Wydrzyński, konsul honorowy Peru w Toruniu, pomysłodawca profilu dyplomatycznego w liceach.

Wygląda na to, że wstrzelił się pan swoim pomysłem w zapotrzebowanie. Klasy dyplomatyczne przyciągają kolejne miasta

Rzeczywiście. Zaczęło się od jednej klasy w toruńskim liceum. Dziś ten sam model wdrażają kolejne miasta, a w naborach liczba chętnych wyraźnie przekracza liczbę miejsc.

Miał pan na koncie epizod sejmowy. Tam pan dostrzegł lukę w dyplomacji?

Dokładnie tak było! Obserwowałem sposób prowadzenia debaty publicznej i to, co trafia do młodych ludzi z ekranów. Przyszedł mi do głowy załamu-jące. Uznałem, że jeśli chcemy zmiany, to trzeba zacząć wcześniej - na etapie edukacji. Najpierw myślałem o szkołach podstawowych, ale to byłoby trudne organizacyjnie.

Liceum okazało się realnym poziomem, na którym można wprowadzić taki profil.

Szkoła to zbiurokratyzowany twór. Od pomysłu do klasy w liceum droga wydaje się długa.

W tym przypadku tak nie było. Przygotowałem wstępny zarys i przedstawiłem go prezydentowi. Decyzja była szybka - miasto zgodziło się na pilotaż. Wybrano X LO i tam uruchomiliśmy pierwszą klasę o profilu dyplomatycznym. Projekt realizowaliśmy od zera, bo nie mieliśmy żadnych gotowych wzorców.

Jakie wnioski nadeszły po pierwszym naborze.

Przede wszystkim zaskoczyła nas skala zainteresowania.

W pierwszym naborze zgłosiło się tylu kandydatów, że można było utworzyć dwie klasy. Tylko ze względów finansowych powstała jedna. W kolejnym roku sytuacja się powtórzyła - znów nadwyżka chętnych była znacząca. Dziś w Toruniu funkcjonują już dwa roczniki, a obecnie Toruń stał się inspiracją dla innych. Zgłosiła się Bydgoszcz, konkretnie II LO. Dyrekcja posta-



- To profil dla uczniów zainteresowanych językami i sprawami międzynarodowymi. Część zapewne pójdzie „w dyplomację”, ale inni trafią do biznesu, administracji czy organizacji międzynarodowych - mówi Maciej Wydrzyński

nowiła wdrożyć identyczny profil. Spotkaliśmy się, potem odbyły się rozmowy z władzami miasta i zapadła decyzja. W pierwszym naborze w Bydgoszczy również było więcej kandydatów niż miejsc. Model się sprawdza w praktyce. Dla

tego kolejne miasta zaczęły się zgłaszać same. We wrześniu klasy ruszają w Lublinie i Włocławku - tam decyduje już zapadły. Równolegle są rozmowy z kolejnymi ośrodkami, m.in. Rzeszowem, Poznaniem, Wrocławem i Katowicami.

Na co mogą liczyć uczniowie w klasach o takim profilu?

Na podstawę programową taką jak w każdym liceum, ale rozszerzoną o przedmioty związane z dyplomacją. To m.in. protokół dyplomatyczny, savoir-vivre, historia dyplomacji, rozszerzony WOS. Do tego języki - obowiązkowo angielski i drugi język do wyboru, a dodatkowo możliwe są kolejne, w tym rosyjski czy francuski.

Ale skąd specjaliści w takich dziedzinach?

W części szkoły opierają się na własnej kadrze, ale zajęci specjaliści często prowadzą doktrynami i osobami związane ze studiami międzynarodowymi. W Toruniu program był tworzony od podstaw i w kolejnych latach był modyfikowany. W Toruniu i Bydgoszczy funkcjonują konsulaty, odbywają się wydarzenia międzynarodowe, kongresy. Uczniowie są na nie zapraszani, spotykają ambasadorów, uczestniczą w spotkaniach. Zdarza się, że są później zapraszani do ambasad. Muszę podkreślić, że dużej pomocy udzielili nam wszyscy konsulowie honorowi z Torunia.

Jaka przyszłość rysuje pan uczniom, którzy decydują się na profil dyplomatyczny? Bo zapewne nie wszyscy zdołają zawodowo związać się z dyplomacją.

To profil dla uczniów zainteresowanych językami i sprawami międzynarodowymi. Część zapewne pójdzie „w dyplomację”, ale inni trafią do biznesu, administracji czy organizacji międzynarodowych. Ten profil daje kompetencje, które można wykorzystać w różnych ścieżkach.

Na razie to idea, którą „obsługuje” pan jednoosobowo.

Na początku to był projekt miejski, potem wojewódzki i do tego momentu byłem w stanie jednoosobowo go wspierać. Teraz koncepcja wchodzi na poziom ogólnopolski. To oznacza konieczność dojazdów, spotkań, konsultacji z kolejnymi szkołami i samorządami. Na razie wszystko finansuję sam, bo sprawia mi to dużo radości i satysfakcji. Przy tej skali natłok obowiązków organizacyjnych zaczyna być wyzwaniem, dlatego rozważam powołanie fundacji, która przejęłaby część zadań organizacyjnych. ©

Międzynarodowo, ekologicznie i artystycznie w MDK

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W Młodzieżowym Domu Kultury w Toruniu od poniedziałku trwa finał międzynarodowego projektu ekologiczno-artystycznego „EcoArt”.

Celem projektu jest nie tylko rozwijanie kreatywności, ale przede wszystkim pokazanie, że nawet proste działania mogą mieć wpływ na otoczenie. I choć to zdanie wypowiedziane

jest setki razy i nie tylko w kontekście młodzieżowych warsztatów, ale w ogóle codziennego życia, twórcy „EcoArt” postanowili pokazać to od drugiej strony.

– Ciągłe słyszymy, że musimy dbać o planetę, że warto być eko, ale brakuje nam bezpośrednich działań. Coraz częściej odczuwamy frustrację, kiedy ktoś każe nam przetwarzać jakieś przedmioty, zamiast je wyrzucać, bo w innych miejscach na świecie w ogóle nie przykłada się do tego wagi. Dla-

tego postanowiliśmy tym razem skupić się na świadomym działaniu i na dostrzeganiu efektów, które mogą być natchmiasztowe – mówiła „Nowościom” Magdalena Zielińska, koordynatorka projektu.

Jednym z głównych elementów projektu jest nadawanie drugiego życia niepotrzebnym tekstyliom. Stare dzinsy, zużyte kurtki czy przetarte spodnie zamieniają się w praktyczne przedmioty – m.in. breloczki i szarpaki dla zwierząt. Wszystkie rzeczy, które wyko-

nano w poniedziałek, trafią na aukcję charytatywną, z której dochód zostanie przekazany na rzecz Schroniska dla Zwierząt w Toruniu.

– Łączymy tu jednocześnie wiele rzeczy. Po pierwsze znikają nam niepotrzebne ubrania z szafy, po drugie możemy się kreatywnie wyżyć, po trzecie robimy coś dobrego dla innych – podkreśla Magdalena Zielińska.

Joanna Przygodzka, krawcowa związana z MDK opracowała szablony i zaplecze orga-

nizacyjne, umożliwiające sprawną pracę uczestników. Młodzież z Torunia, a także goście ze Szwecji, Słowenii, Grecji i Hiszpanii ochoczo wsparli toruńskie przytulisko. Ale bycie „eko” dla młodzieży to nie tylko warsztaty z szycia. We wtorek odwiedzili Nadleśnictwo Gniewkowo, aby posadzić drzewa i stworzyć kawałek lasu.

– W tym przypadku może i od razu efektu wielkiego nie zobaczymy. Ale być może nasi odwiedzający ze Szwecji, Gre-

cji czy Hiszpanii wpadną do Torunia za pięć lat, odwiedzą Gniewkowo i poczują z siebie wielką dumę, że stworzyli kawałek czegoś tak potrzebnego dla świata – mówiła Magdalena Zielińska.

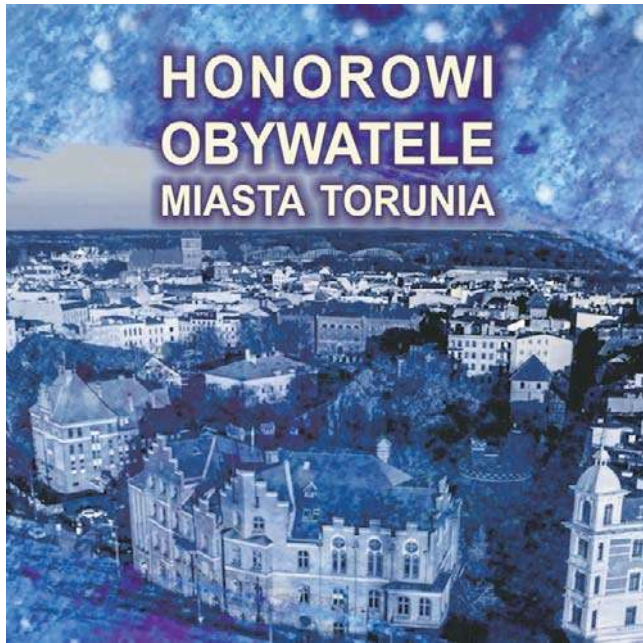
Uczestnicy wezmą udział także w przygotowanym dla nich koncercie, odwiedzą Barbarkę czy toruński kampus. Atrakcji podczas finałowego tygodnia zdecydowanie nie brakuje. A i zabawa jest naprawdę przednia.

©P

TV TORUŃ

ŚRODA, 15 KWIETNIA

00.00 Oferty TV Toruń
10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Rozmowa dnia
10.35 Pogoda dla Torunia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Honorowi Obywatele Torunia - prof. Stanisław Dembiński
11.00 Podsumowanie sezonu hokejowego 2025/2026
11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (1)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Z telewizyjnej szafy - marzec
16.40 7 dni sportu
17.00 Bulwar sztuki - kwiecień
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Rozmowa dnia
18.20 Pogoda dla Torunia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.50 Potencjał gospodarczy regionu (4)
19.00 Podsumowanie sezonu hokejowego 2025/2026
19.25 ZUS bliżej nas (7)
19.45 Lelek w Borach Tucholskich
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Rozmowa dnia
20.35 Pogoda dla Torunia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.05 Potencjał gospodarczy regionu (4)
21.10 7 dni sportu
21.30 Chiny obok nas
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Rozmowa dnia
22.20 Pogoda dla Torunia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Entr'acte (5)



Cykl o Honorowych Obywatelach Torunia

Stanisław Dembiński przyjechał do Torunia po zakończeniu II wojny, gdy jego ojciec włączył się w organizację Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jego zainteresowania badawcze obejmują wiele zagadnień.

Uznając zasługi profesora dla nauki, samorządności akademickiej oraz walki o demokrację, Rada Miasta w 2024

roku postanowiła przyznać profesorowi Stanisławowi Dembińskiemu tytuł Honorowego Obywatela Torunia.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego

- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42

- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski

ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,

ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,

ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,

ul. Grudziądzka 17,

tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,

ul. PCK 2,

tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,

ul. Dziewulskiego 1,

tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,

ul. Poznańska 127,

tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,

Dobrzejewice 65,

tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,

ul. Sądowa 2,

tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,

poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,

poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888

448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek

i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej

w Toruniu, ul. Szeroka 43,

tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

Infolinia kolejowa

dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 473 32 354 (komórkowe).

Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,

tel. 703 302 333

MZK Toruń, rozkład jazdy:

mzk-torun.pl

Informacja o rzeczach pozostawionych

w autobusach i tramwajach MZK:

tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,

tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

Ekopatrol Straży Miejskiej,

tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

REKLAMA

0011488430



FOO FIGHTERS
TAKE COVER TOUR 2026

ROYAL OTIS

And

OTOBOKE
BEAVER

15 CZERWCA
WARSZAWA, PGE NARODOWY

ANTYRADIO

BILETY: TICKETMASTER.PL / LIVENATION.PL

LIVE NATION

Tytuł mistrzów dla SP 16 z Bydgoszczy. Ekipa SP 14 z Torunia walczyła do ostatnich metrów!

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

BIĄŁY MIŚ. Była walka do ostatniej konkurencji, dużo emocji i dobrej zabawy. A dla najlepszych - wielkie pluszaki, puchary i medale.

Finał wojewódzkiego Białego Misia pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś” rozegraliśmy we wtorek w Kujawsko - Pomorskiej Arenie Toruń. O mistrzowski tytuł walczyli młodzi sportowcy z pięciu miast naszego regionu - uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 z Torunia, Szkoły Podstawowej nr 16 z Bydgoszczy, Szkoły Podstawowej nr 20 z Grudziądz, Szkoły Podstawowej nr 6 z Inowrocławia i Szkoły Podstawowej nr 22 z Włocławka. Na młodych sportowców czekały sprawnościowe konkurencje; tory przeszkód z piłkami, szarfami czy pałeczkami sztafetowymi. Wszystkie punktowane - za miejsce na mecie, ale też poprawność wykonania zadań nad którą czuwali sędziowie.

Rywalizacja była wyjątkowo zacięta, a losy zwycięstwa ważyły się do ostatniej konkurencji. Ostatecznie zwyciężyli uczniowie bydgoskiej SP 16, z dorobkiem 106 punktów. Tym samym obronili tytuł sprzed roku. Wicemistrzami została mocna i naciskająca do końca ekipa SP 14 z Torunia. Gospodarze przegrali tylko o punkt (105)! Trzecie miejsce wywalczyła drużyna SP 22 z Włocławka (68 pkt), a kolejne miejsca zajęły SP 6 z Inowrocławia (47 pkt) i SP 20 z Grudziądz (29 pkt).

Na wszystkich czekały medale, puchary i misie - maskotki naszego turnieju. Turniej wojewódzki odbywał się pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś”, jego Partnerem Strategicznym był Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a organizatorem Gazeta Pomorska.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski

Q604908350A

PATRONI
MEDIALNI



PARTNERZY



MIASTO
TORUŃ



KUJAWSKO-POMORSKA
ARENA TORUŃ



MIĘSKIE WODOCIĄGI
I KANALIZACJA
w Bydgoszczy



Idrobex
Zawsze świeżo, smacznie
i zdrowo produkty drożdżowe!



oponeo.pl



Enea
Operator



MProperty



ERBUD
GROUP



PLEWA
HALE I MAGAZYNY



LEWIATAN



pesa



SUPRAVIS



JURAPARK
SOLEC



pikseo



OCETIX



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa
#KUPUJŚWIADOMIE



JMS



ANIRO



BELLER
PACK & DRUK



EURBAC



gran
35



ABX SOLUTION



PROSPERO



ZAKŁAD PRZEROB
ZŁOMU



SGB
Bank Spółdzielczy
w Grębczinie



WE METAL
PROCESSING



BO ART 50.000.000.000



FISHY PARK



VauPe



BSW
BYDGOSKA SZKOŁA WYŻSZA



DPV
logistic



ALAN
akcesoria meblowe



STALEX



JKG
THINK BI



EIB



DERESZ

Jurek Owsiak: Sprzęt dla szpitali nie może stać beczynnym przez brak finansowania

Anita Karwowska
PAP

Rozmowa z Jerzym Owsiakiem, prezesem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

WOŚP zapowiedziała nową formułę działania - plan „Na piątkę z plusem” - pięć obszarów, na których skupi swoją działalność. To onkologia, diagnostyka i rehabilitacja dziecięce, centra symulacyjne dla lekarzy oraz nauka pierwszej pomocy. Co to w praktyce zmieni w działalności fundacji i jak przełoży się na wsparcie udzielane szpitalom?

Po 34 latach działalności według znanego dobrze Pola-kom schematu - Finał na rzecz danej dziedziny medycyny, zakupy sprzętu, rozliczenie i kolejny cel - teraz chcemy spojrzeć na potrzeby polskiej ochrony zdrowia przekrojowo i działać w szerzej definiowanych obszarach.

Dlaczego?

Po części dlatego, że wszystkie obszary medycyny dziecięcej są już przez nas zaopatrzone i wyprowadzone na określony pułap. W latach 90. zaczęliśmy od poziomu zero, tj. kupowaliśmy sprzęt podstawowy, niezbędny, potrzebny na już. W kolejnych latach mogliśmy wyposażać szpitale już także w aparaturę coraz bardziej zaawansowaną, coraz nowocześniejszą. Przyświecało nam przy tym przekonanie, że wyprowadzamy dzięki temu kolejne dziedziny medycyny dziecięcej na poziom, który byłby niedostępny bez takiego jak nasze wsparcie. I tak w kolejnych obszarach ten coraz



FOT. ARCHIWUM

Jerzy Owsiak: Chcemy dalej kupować szpitalom najlepszy z obecnie dostępnych na świecie sprzętów i nie skupiać się już na zakupach podstawowej aparatury

wyższy pułap został osiągnięty. To dobry moment, by zacząć działać trochę inaczej.

Czyli jak?

Kreować i utrzymywać najwyższe standardy medycyny. Nie zmienić się przy tym punkt wyjścia, czyli pytanie, które zadajemy sobie co roku, definiując Finał: gdzie pomoc Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest najbardziej potrzebna? Dalej będziemy je stawiać we własnym gronie i pytać o to ekspertów. Chcemy dalej kupować szpitalom najlepszy z obecnie dostępnych na świecie sprzętów. Jednocześnie już nie skupiać się mocno na zakupach podstawowej aparatury - to zostawiamy odpowiedzialnym za funkcjonowanie systemu. Chcemy też patrzeć szerzej, tzn. na przykład w ramach wspierania diagnostyki dziecięcej możemy przy okazji jednego Finału pomyśleć o potrzebach kilku dziedzin medycyny, ale właśnie

pod kątem diagnostyki, która często jest kluczowa dla powodzenia leczenia. W tym roku będziemy to realizowali przez dalsze mocne wsparcie onkologii dziecięcej i finansowanie narzędzi do chirurgii dziecięcej przy wykorzystaniu robotów da Vinci. W Polsce przeprowadza się około 24 tys. operacji rocznie z pomocą tego sprzętu, z czego ok. 340 u dzieci. Narzędzia do przeprowadzania operacji u dzieci nie są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jako Fundacja podjęliśmy decyzję o sfinansowaniu takich narzędzi do operacji dla dzieci przez trzy lata i apelujemy do systemu, żeby pochylił się nad tym tematem.

Dalej trzymamy się też zasady, że kiedy dzieje się coś nagłego - pandemia, powódź, kryzys - jesteśmy pierwsi. Nie czekamy na zbiórki. Uruchamiamy środki, które już są na naszym koncie, kupujemy to, co naprawdę potrzebne i dobrej jakości: respiratory, maseczki, sprzęt.

Czy po tej zmianie szpitale nadal będą mogły zwrócić się do fundacji z bezpośrednią prośbą o pomoc?

Coraz częściej dostajemy prośby, które brzmią jak gotowe zamówienia: potrzebuujemy tego i tego. Ale my nie działamy jak magazyn ze sprzętem. Każdą sprawę rozpatrujemy osobno. Czasem odpowiadamy: teraz się tym nie zajmujemy. Czasem: poczekajcie, może wrócimy do tego później. A czasem widzimy, że w danym szpitalu dzieje się dużo dobrego, i że bez naszej pomocy coś ważnego przestanie działać - wtedy reagujemy. Nie ma tu automatów.

Są prośby, które trudno odrzucić. Kiedy rodzą się szóstoraczki, wiemy od razu, gdzie trzeba działać. Szpital dostaje potrzebny sprzęt dla noworodków praktycznie natychmiast. Firmy nas znają i ufają nam na tyle, że potrafią wysłać urządzenie od razu, a formalności załatwiamy później. Przez lata nauczyliśmy się też jednego: nie można liczyć, że Ministerstwo Zdrowia będzie naszym partnerem w codziennej pracy. Jeśli współpraca się zdarza - bardzo się cieszymy. Ale zwykle kończy się na rozmowach. Dlatego robimy swoje i nie czekamy.

Zanim fundacja ogłosiła, że zamierza kompleksowo wspierać diagnostykę dziecięcą, zwrócił się pan do resortu zdrowia z pytaniem, czy cięcia w finansowaniu, o których obecnie głośno, nie dotkną również tego obszaru.

To było dla nas kluczowe. W najbliższych tygodniach będziemy robili kolejne zakupy sprzętu, którego wartość rynkowa to 80-90 mln zł. Gdybyśmy uzyskali odpowiedź, że cięcia dotyczą też medycyny dziecięcej, inaczej wyglądałyby nasze rozmowy ze szpitalami, ponieważ musiałyby one odpowiedzieć na pytanie, z czego sfinansują badania na przekazany przez WOŚP sprzęt, jeśli tym źródłem nie będzie Narodowy Fundusz Zdrowia. Wiele miałoby z tym ogromny problem.

Czy list do Ministerstwa Zdrowia to wyraz pańskiego niepokoju o to, co dzieje się w systemie ochrony zdrowia?

Musimy mieć pewność, że nasze wsparcie będzie odpowiednio wykorzystane. Nie

kupujemy tomografów i rezonansów za miliony złotych po to, by stały beczynne. Przyznam, że do relacji z resortem zdrowia mamy już dzisiaj inne podejście niż kiedyś. Przyzwyczailiśmy się, że to trudno sterowalny molo z milionem problemów, utrudnioną, a czasem żadną komunikacją. Tak jest zresztą z obecną ministrami zdrowia, z którą nie mamy żadnego kontaktu.

Nieprzerwanie jestem piewą spektakularnych zmian, jakie przeszła Polska w ostatnich dekadach. Jednak bardzo martwi mnie to, co dzieje się z ochroną zdrowia. Decyzja Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia, by mniej niż do tej pory płacić za nadlimitowe niektóre badania, podcina skrzydła i momentami zahaça już o pytanie o sens tego wszystkiego.

Jeżeli miałyby się marnować, to po co ten sprzęt kupować? Dla mnie jest jasne, kto ma co do zrobienia i z czego obowiązkiem się wywiązać. My - kupujemy sprzęt dla szpitali, na co umawiamy się ze społeczeństwem przy każdym Finale. Państwo ma swoje zadanie: utrzymać system. Pieniądze NFZ idą przede wszystkim na pensje, procedury i codzienne funkcjonowanie szpitali. My możemy zrobić coś innego - przeznaczyć całość zebranych pieniędzy na nowoczesny sprzęt i programy medyczne. Uważam, że taka komplementarność się sprawdza, o ile państwo nie zawodzi.

Niektórzy mówią, że to nie fundacja powinna kupować takie rzeczy, tylko państwo. Ale my dobrze wiemy, gdzie żyjemy. Nie jesteśmy ode-

rwani od rzeczywistości. Jeśli widzimy, że coś jest potrzebne i będzie działało, kupujemy to. Jeśli mamy wątpliwości, zatrzymujemy się i pytamy jeszcze raz. Próbowaliśmy przez lata przekazywać ministerstwu różne ważne sprawy: problemy z wyceną badań, brak pieniędzy na materiały zużywalne itp. Najczęściej jednak zderzaliśmy się z ogromną machiną, która działa bardzo wolno. Dlatego nauczyliśmy się robić swoje i nie zajmować zbyt wiele przekonywaniem tego czy innego ministra.

Podczas ostatniego Finału - na gastroenterologię dziecięcą - WOŚP zebrała 263 mln zł. Po latach bicia kolejnych rekordów, tym razem było to mniej - o niespełna 25 mln zł - niż rok wcześniej. Jak pan to interpretuje i się do tego odnosi?

Zderzamy się z ogromnym zorganizowanym hejtem w naszą stronę. Nazywamy to też dodatkowo zorganizowaną dezinformacją. Ciągłe musimy prostować absurdalne kłamstwa na nasz temat, jak to, że nie przekazujemy sprzętu szpitalom w darze, tylko go wynajmujemy i pobieramy za to od szpitali pieniądze. Co trzeba mieć w głowie, żeby podać tak nieprawdopodobną informację? Sprzęt, który kupujemy, od razu jest dedykowany danej placówce i dostarczany pod jej adres. A jednak takie insynuacje się rodzą i rozcho-dzą w sieci, ludzie to łykają. Mimo to dajemy radę, zebraliśmy ponad 263 mln zł. To wciąż bardzo dużo pieniędzy, które wydamy najlepiej jak się da. Ta suma pokazuje, jak wielu jest ludzi, którzy są z nami.

Terytorialsi świętują Dzień Dumy z Munduru. Ustanowił go szef MON

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

- To wyjątkowy moment, kiedy żołnierze WOT-u mogą pokazać, że są częścią lokalnych społeczności, których zobowiązali się bronić i pomagać im, kiedy zajdzie taka potrzeba - mówi dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. dr Krzysztof Stańczyk. 15 kwietnia terytorialsi będą świętować Dzień Dumy z Munduru, podczas którego mogą w umundurowaniu polowym pójść do pracy czy szkoły.

Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej, na wniosek Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. dr Krzysztofa Stańczyka, 15 kwietnia po raz kolejny obchodzony jest Dzień Dumy z Munduru.

W tym dniu żołnierze WOT będący w czynnej służbie - pełniący Terytorialną Służbę Wojskową, żołnierze Aktywnej Rezerwy oraz żołnierze zawodowi - mogą udać się do miejsca pracy lub służby w umundurowaniu polowym, bez konieczności powołania do służby, z zachowaniem zasad żołnierskiego zachowania oraz

obowiązujących przepisów ubiorczych.

Ustanowienie tego dnia jest odpowiedzią na postulaty żołnierzy pełniących TSW, którzy z dumą reprezentują formację i chcą podkreślić swoją służbę również w środowisku cywilnym.

To również moment, w którym chcemy pokazać coś, co na co dzień pozostaje niewidoczne: że osoby pracujące obok nas, mijane w drodze do pracy czy spotykane w codziennych sytuacjach, to także żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Oni są wśród nas, łącząc życie zawodowe i rodzinne

ze służbą na rzecz bezpieczeństwa Ojczyzny.

- To dzień, w którym mogą pokazać w środowisku, w którym żyją na co dzień, jak ważna jest dla nich służba i odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju - mówi generał i dodaje, że święto jest także sposobem

Ustanowienie tego dnia jest odpowiedzią na postulaty żołnierzy pełniących TSW. 15 kwietnia mogą iść do pracy w mundurach.

na promowanie wartości patriotycznych i obywatelskich. - Dlatego szczerze zachęcam wszystkich terytorialistów do włączenia się i godnego świętowania Dnia Dumy z Munduru - mówi gen. dyw. dr Krzysztof Stańczyk.

Dzień Dumy z Munduru to moment, kiedy terytorialsi mogą wyjść z cienia i pokazać się w pełnym umundurowaniu, prezentując swoją podwójną społeczną rolę. A ich znajomi i sąsiedzi dowiedzą się, że osoby mijane na ulicy to także żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy łączą życie zawodowe i rodzinne ze służbą wojskową. ©©



FOT. MACIEJ DANIŁOWICZ / 980T

Jutro WOT ma swoje święto

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WIZYTA

Premier w Japonii o gospodarce

Po zakończeniu wizyty w Korei Płd. premier Donald Tusk przybył w poniedziałek do Japonii. Spotka się z premierką tego kraju Sanae Takaichi i przedstawicielami Japońskiej Federacji Biznesu.

Spotkanie szefów rządów i delegacji obu państw zaplanowano na środę. Wcześniej tego dnia Donald Tusk będzie rozmawiał z przedstawicielami Keidanren, czyli Japońskiej Federacji Biznesu, największej japońskiej organizacji gospodarczej. Premier zapowiedział, że poruszy w To-

kio kwestię dużej nierównowagi w wymianie handlowej z Japonią. - Liczymy na bardzo intensywną współpracę z Japonią, jeśli chodzi o najnowsze technologie, sztuczną inteligencję, cyberbezpieczeństwo - powiedział Donald Tusk.

Centrum Informacyjne Rządu podało, że celem wizyty premiera w Japonii będzie też utrzymanie zaangażowania tego kraju we wsparcie dla walczącej Ukrainy oraz kontynuacja dialogu na temat współpracy w ramach odbudowy Ukrainy.

MARSZ ŻYWYCH

Hołd dla ofiar Holokaustu



FOT. JAREK PRASZKIEWICZ/PAP

Kilka tysięcy uczestników Marszu Żywych, który jest wyrazem hołdu dla ofiar Holokaustu i protestem przeciwko antysemityzmowi, wyruszyło we wtorek po południu sprzed bramy obozowej z napisem „Arbeit macht frei” w byłym niemieckim obozie Auschwitz I do byłego Auschwitz II-Birkenau.

SĄD

Wyrok skazujący dla policjantów

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał dwóch byłych policjantów z Inowrocławia na kary siedmiu i sześciu lat więzienia. Chodzi o użycie w czasie interwencji paralizatora wobec agresywnego 27-letniego mężczyzny, co doprowadziło do jego śmierci.

Do zdarzenia doszło 22 maja 2024 r. jednym z miesz-

kań w Inowrocławiu. Rozprawa przeciwko byłym już policjantom Przemysławowi D. i Radosławowi P. toczyła się przed bydgoskim sądem od 17 kwietnia 2025 r. z wyłączeniem jawności - łącznie z odczytaniem aktu oskarżenia.

Wyrok jest nieprawomocny. Stronom przysługujące prawo złożenie apelacji.

BEZDOMNOŚĆ

14 kwietnia obchodzony jest Dzień Ludzi Bezdomnych. Z danych za 2024 rok wynika, że w Polsce jest ponad 31 tys. osób w kryzysie bezdomności. Jednak - jak podkreśliła Agnieszka Sikora, założycielka i prezes Fundacji Po Drugie - metodologia badań nie obejmuje wszystkich grup. - Wiele osób pozostaje poza systemem i jest niewidocznych dla instytucji - zaznaczyła Sikora. Dotyczy to zwłaszcza osób w przedziale wiekowym 18-25 lat.

”

Peter Magyar to jest człowiek, któremu w żadnym wypadku nie będę składał gratulacji

Jarosław Kaczyński, prezes PiS

Odwołają minister klimatu? Jest wniosek o wotum nieufności

Adam Kielar
Warszawa

Do Sejmu trafił wniosek o wotum nieufności wobec minister klimatu Pauliny Hennig-Kloski, do niedawna jednej z liderki Polski 2050, dziś reprezentantki klubu Centrum. Czy szefowa resortu zachowa swoje stanowisko, a koalicja rządowa pokaże jedność?

Pod koniec marca posłowie PiS oraz Konfederacji złożyli w Sejmie wniosek o wotum nieufności wobec minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

„Dotychczasowe działania kierownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska wskazują na poważne braki kompetencyjne, liczne błędy w procesie legislacyjnym oraz decyzje podejmowane w sposób chaotyczny i pozbawiony odpowiedzialnej analizy skutków społecznych i gospodarczych” - czytamy w uzasadnieniu wniosku.

Wydać by się mogło, że sytuacja jest jasna - opozycja chce odwołania krytykowanej minister, a koalicja ją obroni, bo dysponuje większością głosów. Sprawa jest jednak bardziej zniuansowana.

Polska 2050 podzieliła się. Paulina Hennig-Kloska odeszła

Wszystko przez rozpad Polski 2050. Paulina Hennig-Kloska,



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Czy koalicja ją wybroni?

była kandydatka na szefową tej partii, która przegrała wybory z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, stała się liderką buntu, który zakończył się powstaniem klubu parlamentarnego Centrum.

Minister klimatu i środowiska stoi na stanowisku, że umowa koalicyjna zakłada, iż wszystkie tworzące większość ugrupowania stoją za sobą murem. We wtorkowym wywiadzie w RMF FM zapowiedziała, że porozmawia z Pełczyńską-Nałęcz na temat tego, czy Polska 2050 zagłosuje w obronie byłej koleżanki partyjnej.

Między innymi w tej sprawie dojdzie ma także do spotkania premiera Donalda Tuska z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz. Ma

ono mieć miejsce jeszcze w bieżącym tygodniu, gdy szef rządu wróci z wizyty w Azji. Potwierdził to jeden z posłów Polski 2050, Kamil Wnuk, cytowany przez RMF FM.

- Pani przewodnicząca Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz spotka się w tym tygodniu z premierem Donaldem Tuskiem, żeby ustalić też fakty i wspólne stanowisko w sprawie wotum zaufania dla pani minister klimatu. Są pewne kwestie, z których nie jesteśmy do końca zadowoleni - powiedział.

Zastrzeżenia wobec szefowej resortu klimatu i środowiska ma także PSL, jednak szef jego klubu, Krzysztof Paszyk,

powiedział, że „opozycja nie będzie meblować rządu”.

Znów będzie rekonstrukcja rządu?

Paulina Hennig-Kloska to niejedyna osoba z gabinetu Donalda Tuska, o której mówi się, że może stracić stanowisko. W marcu portal i.pl poinformował, że odwołana może zostać minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska.

Pojawiły się także doniesienia, że czarne chmury zbierają się nad minister edukacji Barbarą Nowacką oraz szefową resortu zdrowia Jolantą Sobierańską-Grendą. PAP

Zbigniew Ziobro na razie pozostaje na Węgrzech. Nie wyklucza żadnego scenariusza wyjazdu

Oprac. Alina Mazur
Węgry

Zbigniew Ziobro stwierdził we wtorek, że będzie walczył z premierem Tuskiem, gdziekolwiek się znajdzie. Dopytywany o to, czy pozostanie na Węgrzech, odparł, że „czas pokaże”.

Zbigniew Ziobro pytany wczoraj przez Polsat News o to, czy w obliczu niedzielnych wyborów i odsunięciu od władzy

rządu premiera Viktora Orbana jest już spakowany i gotowy na ekstradycję do Polski, odpowiedział: „Jestem zawsze gotowy do toczenia bitwy o prawdę”. Dodał, że będzie walczył z premierem Donaldem Tuskiem „gdziekolwiek się znajdzie”.

- Jeśli znajdę się w Polsce, jeśli nawet Donald Tusk okaże się tym samcem Alfa, o czym marzy i będzie chciał wykorzystywać moją osobę do swoich politycznych gier, by od-

wracać uwagę od dramatów Polaków w służbie zdrowia, od dramatycznego zadłużenia polskiego państwa, to i tak zapewniam państwu, że będę walczył, nawet będąc zamknięty w areszcie - podkreślił.

Dopytywany o to, czy pozostanie na razie na Węgrzech, odparł jedynie, że „czas pokaże”. Wskazał przy tym na węgierskie procedury prawne, które w jego ocenie „wiążą pana premiera Ma-

gyara”. Wyraził nadzieję na to, że węgierski system jest na tyle odporny politycznie, że będzie podejmował decyzję w oparciu o fakty, które - jak dodał Ziobro - są „bardzo mało optymistyczne dla Donalda Tuska i jego wniosku”.

Pytany o to, czy może wykluczyć scenariusz wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, powiedział, że niczego nie może wykluczyć i zarazem ironizował, że stoi za nim samolot. PAP

Strzelanina w szkole w Turcji. Jest wielu rannych. Napastnik nie żyje

Adam Kielar
Turcja

Kilkanaście osób zostało rannych w wyniku ataku byłego ucznia na szkołę zawodową w miejscowości Siverek w południowo-wschodniej Turcji. 18-letni napastnik otworzył ogień ze strzelby do przypadkowych osób, po czym odebrał sobie życie.

Zdarzenie miało miejsce we wtorek rano w szkole zawodowej w mieście Siverek w południowo-wschodniej Turcji. Sprawca to urodzony w 2007 roku mężczyzna o imieniu O. K. i był uczeń szkoły. „Według wstępnych ustaleń w ataku rannych zostało 10 uczniów, czworo nauczycieli, jeden policjant oraz jedna osoba pracująca w stołówce” – poinformo-

wano w komunikacie, dodając, że ranni trafili do szpitala.

Gubernator Sanliurfa Hasan Sildak ogłosił, że „napastnik popełnił samobójstwo, strzelając do siebie, gdy policja próbowała go obezwładnić na terenie szkoły”.

Nagrania z ataku publikowane przez tureckie media pokazują uczniów uciekających z budynku szkoły. Na miejsce zdarzenia skierowano oddziały specjalne i służby ratunkowe. Jak informowała prasa, napastnik przed popełnieniem samobójstwa wziął kilku uczniów jako zakładników.

– Wszedł (do szkoły – PAP) i natychmiast zaczął strzelać. Od razu strzelił do osoby, która znalazła się przed nim – powiedział dziennikarzom jeden z ewakuowanych uczniów. PAP



– Wszedł do szkoły i natychmiast zaczął strzelać – powiedział jeden z ewakuowanych uczniów

Węgierskie media bez programów informacyjnych

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Peter Magyar zapowiedział, że jego rząd zawiesi nadawanie programów informacyjnych w państwowych mediach, dopóki nie będzie można zapewnić obiektywnego przekazu informacyjnego.

Zgodnie z zapowiedziami przyszłego premiera Węgier „zatrzymanie propagandy finansowanej przez państwo” poprzez zawieszenie nadawania wiadomości z „przejętych przez państwo” stacji telewizyjnych i radiowych do czasu, aż nowa rada nadzorcza będzie w stanie zapewnić obiektywne relacje, będzie jednym z pierwszych kroków nowego rządu – powiedział brytyjski dziennik „Guardian”.

Przed wyborami Międzynarodowy Instytut Prasy (Internat-

tional Press Institute - IPI) podkreślił w raporcie, że węgierski system regulacji mediów jest najbardziej upolityczniony w Unii Europejskiej. Szacuje się, że po 16 latach rządów Viktora Orbana władze bezpośrednio lub pośrednio kontrolują 80 proc. rynku mediów.

Międzynarodowa organizacja Human Rights Watch (HRW) oświadczyła w poniedziałek, że nowy rząd Węgier powinien natychmiast zawiesić działalność Urzędu Ochrony Suwerenności i uchylić ustawę go powołującą. Urząd, powołany w 2023 roku, ma szerokie uprawnienia do prowadzenia śledztw wobec m.in. dziennikarzy. Biuro „wielokrotnie nękało organizacje społeczeństwa obywatelskiego i media krytykujące rząd, w tym organizację antykorupcyjną Transparency International” – podkreśliła HRW. PAP

Druga runda amerykańsko-irańskich rozmów pokojowych

Oprac. Karolina Wrońska
Pakistan

Pakistan zaproponował przeprowadzenie przed końcem zawieszenia broni drugiej rundy rozmów pokojowych między USA i Iranem. Negocjacje mogłyby odbyć się w tym tygodniu.

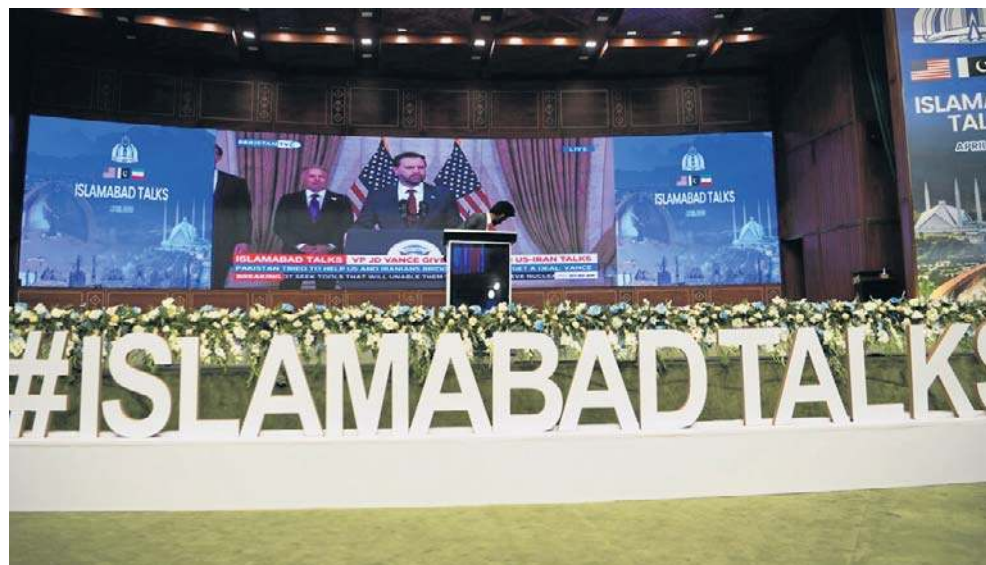
Dwutygodniowe zawieszenie broni między USA i Iranem zostało ogłoszone przez prezydenta Donalda Trumpa w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Jeden z pakistańskich urzędników powiedział Associated Press, że mimo zakończenia amerykańsko-irańskiego spotkania w sobotę i niedzielę w Islamabadzie bez porozumienia to owe pierwsze rozmowy były częścią trwającego procesu dyplomatycznego, a nie jednorazowym przedsięwzięciem.

Dialog ma dotyczyć warunków zakończenia wojny rozpoczętej 28 lutego amerykańsko-izraelskim atakiem na Iran. Obie strony sygnalizowały, że chcą utrzymać otwarte kanały dyplomatyczne – podkreśliła AFP.

Wcześniej wiceprezydent USA J. D. Vance ocenił, że negocjacje z Iranem „przyniosły pewien postęp”.

W rozmowie z Fox News Vance powiedział, że „piłka jest po stronie Iranu”, a jeżeli warunki Waszyngtonu co do ograniczenia ambicji nuklearnych Teheranu zostaną spełnione, to



Stany Zjednoczone i Iran nie osiągnęły porozumienia po długich rozmowach w Islamabadzie, choć wiceprezydent USA J. D. Vance ocenił, że negocjacje z Iranem „przyniosły pewien postęp”

„może to być bardzo, bardzo korzystna umowa dla obu krajów”. USA od dawna oskarżają Iran, który od lat wzbogacał uran do poziomu powyżej zastosowania w cywilnych branżach, o chęć uzyskania broni jądrowej. Teheran zaprzeczał temu zarzutowi.

Przedstawiciele władz pakistańskich oświadczyli, że są zaangażowani w rozmowy z obiema stronami.

W poniedziałek Stany Zjednoczone zaczęły blokować ruch statków korzystających z irańskich portów w Cieśninie Ormuz. Jak twierdzi prezydent Trump, blokada miała skłonić

Iran do ponownego otwarcia cieśniny, kluczowego szlaku eksportu ropy naftowej i gazu z Zatoki Perskiej. Teheran zablokował ruch w cieśninie i zapowiedział, że chce pobierać opłaty od statków pokonujących Ormuz, co Trump określił jako próbę szantażu i wymuszenia, na którą Waszyngton nie

Przedstawiciele władz pakistańskich oświadczyli, że są zaangażowani w rozmowy z obiema stronami

może pozwolić – przypomniła stacja CNBC.

Vance zapewnił zaś w rozmowie ze stacją Fox, że doprowadzenie do otwarcia cieśniny dla swobodnej żeglugi było „jednym z punktów, w których Irańczycy próbowali przesunąć granice negocjacji”.

Iran – jak oświadczył wiceprezydent – miał otworzyć Ormuz podczas zawieszenia broni, ale do tego nie doszło. – Nie widzieliśmy pełnego ponownego otwarcia – zauważył Vance, zapowiadając, że jeśli Iran tego nie zrobi, „to fundamentalnie zmieni to nasze negocjacje z nim”. PAP

Kontrwywiad Estonii złapał rekordową liczbę zdrajców. Dla Rosji pracują nawet zakonnicy

Grzegorz Kuczyński
Estonia

Estońska Policja Bezpieczeństwa (Kaitsepolitsei – KaPo) zatrzymała w 2025 roku rekordową liczbę osób współpracujących z rosyjskimi służbami wywiadowczymi.

W poniedziałek KaPo opublikowała swój roczny raport, który zawiera przegląd sytuacji bezpieczeństwa w Estonii, wskazując główne zagrożenia, trendy i wydarzenia minionego roku. Jest w nim wiele informacji na temat aktywności Rosji, w tym analiza metod stosowanych przez wywiad reżimu putinowskiego.

Margo Pallosen, dyrektor generalny KaPo, powiedział podczas konferencji prasowej, że w zeszłym roku złapano 16 współpracowników służb rosyj-



Estonia wydała przez granicę jednego z agentów Rosji

skich. – Większość z nich to agenci Federalnej Służby Bezpieczeństwa, a niektórzy z nich – GRU. Zdecydowana większość to zwykli ludzie, którzy nie pracowali w instytucjach rządowych i nie mieli dostępu do informacji niejawnych – powie-

dział szef estońskiego kontrwywiadu.

Rosja zmieniła metody rekrutacji. Wykorzystuje media społecznościowe. – W mediach społecznościowych próbują znaleźć jednorazowych agentów, którzy wykonywaliby akty wandalizmu – powiedziała Marta Tuul, rzeczniczka KaPo.

Stwierdziła też, że wizyta w Rosji wiąże się ze znacznym ryzykiem, ponieważ na granicach znajdują się agenci, którzy profilują i sprawdzają osoby na miejscu i mogą już podejmować próby rekrutacji na przejściach granicznych.

Według Tuul Estonia podjęła znaczne wysiłki, aby ograniczyć szkodliwe działania wpływowe Rosji, a kilka mediów propagandowych, takich jak Baltnews i Sputnik, zostało zamkniętych. W rezultacie rosyjskie operacje wpływowe przeniosły się

w większym stopniu do mediów społecznościowych.

W nowym raporcie Policji Bezpieczeństwa (KaPo) podkreślono również, że Estońska Cerkiew Prawosławna jedynie udaje niezależność, pozostając pod faktycznym kierownictwem Patriarchatu Moskiewskiego i patriarchy Cyryla, który otwarcie usprawiedliwia rosyjską agresję wobec Ukrainy.

Ścisłe powiązania instytucji kościelnych z aparatem państwowym i służbami specjalnymi Rosji potwierdzają również oficjalne oświadczenia rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego. Wśród wydanych z Estonii osób figuruje hieronim (mnich ze święceniami kapłańskimi) Ilj (Michaił Sorokatij), który według danych śledztwa wraz z ambasadą Rosji zajmował się podsycaniem rozłamu i propagandą historyczną.

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Bezpłatne leki dla seniorów: na liście zabrakło ważnego preparatu

Zmiany w wykazie bezpłatnych leków dla seniorów zawsze budzą emocje – zwłaszcza gdy do-

tyczą preparatów stosowanych przewlekłe. Na najnowszej liście darmowych leków dla osób po 65. roku życia zabrakło Pradaxy, jednego z popularnych doustnych leków przeciwzakrzepowych. Ministerstwo Zdrowia uspokaja, że pacjenci nie zostają bez alternatywy.

ZA TYDZIEŃ:

- Śniadanie nie bez powodu nazywane jest najważniejszym posiłkiem dnia. Co jeść na śniadanie?
- Ostatnie dni niższych cen w sanatoriach. Co się zmieni?



FOT. PIXABAY.COM

Czy możesz jeść czosnek? Przeciwwskazania mogą zaskoczyć

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Czosnek to wyjątkowo zdrowa przyprawa, która dostarcza do twojego organizmu licznych substancji aktywnych. Jednak nie każdy może korzystać z dobrodziejstw czosnku.

Właściwości zdrowotne czosnku znane są od starożytności. Hipokrates polecał go na dolegliwości trawienne i oddechowe. W medycynie ludowej ma miano naturalnego antybiotyku. Spektrum jego działania jest bardzo szerokie.

Jednak jedzenie go w nadmiarze może prowadzić do zbyt dużego podrażnienia błony śluzowej żołądka, a u niektórych osób do zbyt dużego rozrzedzenia krwi. Szczególną ostrożnością powinny wykazywać się osoby z chorobami układu pokarmowego i rodzice rozszerzający dietę małych dzieci.

Najczęstsze objawy alergii na czosnek

Alergia na czosnek nie należy do częstych, ale jest jednym z głównych powodów do całkowitej rezygnacji ze spożywania tej rośliny.

Osoby uczulone na czosnek mogą źle reagować na jego gotowaną lub surową postać albo na obydwie.

Do reakcji alergicznej dochodzi, kiedy układ odpornościowy błędnie identyfikuje czosnek jako szkodliwy i wytwarza przeciwciała, chcąc go zwalczyć.

Reakcja może pojawić się natychmiast po kontakcie lub spożyciu rośliny lub w ciągu kolejnych dwóch godzin.

Objawy występujące w różnym nasileniu to:

- reakcje skórne np. pokrzywka,
- mrowienie w okolicach jamy ustnej,
- swędzenie nosa i kichanie,
- swędzenie i łzawienie oczu,
- nudności i wymioty,
- bóle brzucha i biegunka.

Może zdarzyć się także, że zjedzenie czosnku wywoła nie-



FOT. LOS MUERTOS CREW / PEXELS

Najzdrowszy, a jednocześnie najbardziej podrażniający jest czosnek surowy

pożądaną reakcję u osoby, która nie jest na niego uczulona.

Taka nietolerancja pokarmowa występuje dość powszechnie i objawia się przede wszystkim: niestrawnością, zgagą lub wystąpieniem gazów.

Czym zastąpić czosnek w diecie osoby uczulonej? Aromatycznych zamienników jest wiele:

- papryczka chili,
- papryka słodka,
- curry,
- oregano,
- bazylia.

Każdy produkt spożywany w nadmiarze może być szkodliwy dla naszego organizmu. W przypadku czosnku nie ma co prawda ustalonej oficjalnej zalecanej dawki, ale przyjmuje się, że jedzenie jednego do dwóch surowych ząbków dziennie może być korzystne dla zdrowia.

Należy pamiętać, aby przed włączeniem do diety suplementów z czosnkiem, skonsultować się z lekarzem prowadzącym.

Szczególnie ostrożne powinny być osoby z chorobami przewlekłymi lub przyjmujące leki na stałe.

Komu może zaszkodzić czosnek?

Rzadko mówi się o przeciwwskazaniach do jedzenia czosnku, dlatego warto wiedzieć, kto powinien ograniczyć jego spożywanie.

Po czosnek – jako naturalny antybiotyk – chętnie sięgamy podczas infekcji. Jednak nie każdy może korzystać z jego dobrodziejstw

Czosnek wykazuje właściwości przeciwzakrzepowe i rozrzedzające krew, dlatego osoby, które przyjmują antykoagulanty lub mają problem z niską krzepliwością krwi, powinny być wyjątkowo ostrożne sięgając po czosnek.

Ze względu na to, że czosnek zwiększa wydzielanie soku żołądkowego powinny unikać go osoby cierpiące na nadkwasotę i refluks.

Także pacjenci z ostrym niedożywieniem żołądka i jelit, wrzodami żołądka i dwunastnicy oraz chorobami wątroby, powinni unikać go w swojej diecie.

Podczas karmienia piersią można spożywać czosnek w niewielkich ilościach ze względu na jego wzdymające działanie. Jednak, jeśli kobieta, będąc w ciąży nie jadła czosnku i dziecko nie przywykło w życiu płodowym do jego charak-

terystycznego, ostrego smaku, należy mieć na uwadze, że może zniechęcić się do ssania piersi.

Zawarta w czosnku allicyna w naturalny sposób obniża ciśnienie krwi. Dlatego osoby przyjmujące leki hipotensyjne lub borykające się ze zbyt niskim ciśnieniem krwi nie powinny spożywać dużych ilości czosnku.

Czosnek jest źródłem fruktanów, które mogą powodować wzdęcia, gazy i bóle brzucha. U osób z nietolerancją nie ulegają one wchłonięciu w jelicie cienkim i są rozkładane w jelicie grubym przez bytujące tam bakterie. W wyniku ich fermentacji powstają gazy. Z kolei zawarte w czosnku związki siarkowe, zwiększają dodatkowo ich produkcję. Podsmażenie czosnku jeszcze bardziej podnosi jego właściwości wzdymające.

Czosnek ma wyjątkowo silne działanie na nasz organizm. Jedzenie go w nadmiarze może prowadzić nawet do krwawień z przewodu pokarmowego, dlatego w diecie małego dziecka powinien się on pojawić w postaci gotowanej dopiero po ukończeniu 1. roku życia, a surowy – drugiego. Należy wprowadzać go stopniowo i w bardzo niewielkich ilościach.

Jedzenie dużych ilości czosnku nie jest wskazane przed planowaną operacją – zarówno poważnym zabiegiem chirurgicznym, jak i np. usuwaniem zęba. Ze względu na właściwości rozrzedzające krew, substancje zawarte w czosnku mogą doprowadzić do krwotoku podczas operacji.

Najzdrowszy, a jednocześnie najbardziej podrażniający jest czosnek surowy.

Bezpłatne leki dla seniorów: na liście zabrakło ważnego preparatu. Co robić?

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Na najnowszej liście darmowych leków dla osób po 65. roku życia zabrakło Pradaxy, czyli jednego z popularnych doustnych leków przeciwzakrzepowych.

31 marca Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że na wniosek podmiotu odpowiedzialnego Boehringer Ingelheim sp. z o.o. produkt leczniczy Pradaxa (dabigatran) został wyłączony z bezpłatnego wykazu leków dla seniorów, czyli osób powyżej 65. roku życia.

Zmiana ta została ujęta w obwieszczeniu MZ z 17 marca 2026 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Nowe zasady obowiązują od 1 kwietnia 2026 roku.

Pradaxa to lek stosowany m.in. w leczeniu i profilaktyce zakrzepicy żył głębokich oraz zatorowości płucnej. Jego brak na liście D2 wywołał pytania o dalszy dostęp do terapii.

Ministerstwo Zdrowia uspokaja: est 13 alternatyw z dabigatranem

Resort zdrowia podkreśla, że mimo wycofania Pradaxy pacjenci nadal mają dostęp do bezpłatnych leków zawierających dabigatran, ponieważ w refundacji pozostaje 13 indywidualnych produktów leczniczych z tą samą substancją czynną.

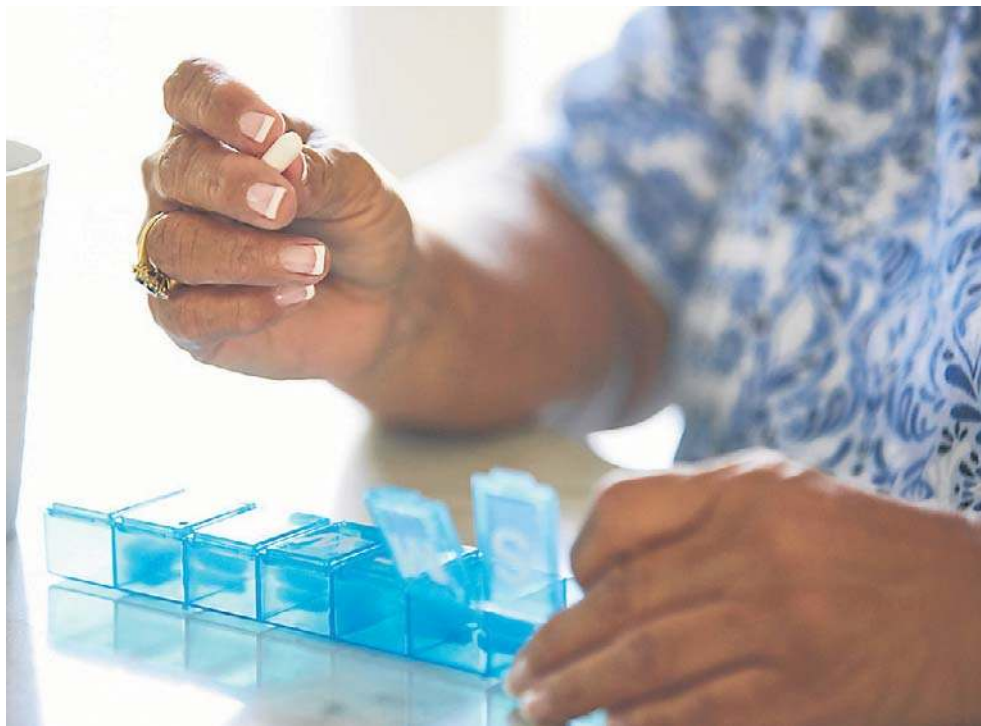
Wszystkie te preparaty znajdują się na liście D2 - leków bezpłatnych dla osób powyżej 65. roku życia.

WARTO WIEDZIEĆ

Zakrzepica żył – objawy

Najpowszechniejsze objawy zakrzepicy nóg to:

- tępy ból o stałym umiarkowanym natężeniu, który nasila się przy poruszaniu się,
- obrzęk,
- podwyższony poziom ocieplenia skóry,
- zasinienie skóry w obrębie zmian zakrzepowych,
- zwiększony stopień napięcia skóry,
- ból przy ucisku miejsca dotkniętego zmianami chorobowymi,
- powiększenie żył powierzchownych,
- zwiększona temperatura ciała, która stanowi konsekwencję procesów zapalnych toczących się w organizmie.



Pradaxa znalazła się poza listą bezpłatnych leków dla seniorów

Ministerstwo Zdrowia wskazuje, że w celu zachowania faktycznego dostępu do leczenia możliwa jest zamiana leku w aptece.

Dotyczy to recept na Pradaxę wystawionych przed 1 kwietnia 2026 roku, z przysługującą pacjentowi zniżką oraz z kodem uprawniającym do dodatkowego S.

W takiej sytuacji farmaceuta może wydać inny lek z dabigatranem, który znajduje się na liście leków bezpłatnych dla seniorów – bez dodatkowych kosztów dla pacjenta.

Pozostałe warunki realizacji recepty muszą jednak zostać zachowane.

Jednocześnie resort przypomina, że dabigatran został całkowicie wyłączony z listy leków bezpłatnych we wskazaniu dotyczącym profilaktyki przeciwzakrzepowej u pacjentów z migotaniem przedsionków.

Lista bezpłatnych leków z dabigatranem dla seniorów (stan na 1 kwietnia 2026 r.)

Na liście D2 pozostają następujące preparaty:

Dabigatran Eteksylan Stada

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów zakrzepicy żył głębokich lub zatorowości płucnej u osób powyżej 18. roku życia
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów zakrzepicy żył głębokich lub zatorowości płucnej u osób powyżej 18. roku życia

Daxanlo

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - prewencja pierwotna żyłnej choroby zakrzepowo-zatorowej po alloplastyce biodra lub kolana, leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Mirexan

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Telexer

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 180 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Wasedoc

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - prewencja pierwotna po alloplastyce biodra lub kolana, leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Co powinni zrobić seniorzy przyjmujący leki przeciwzakrzepowe?

Eksperti przypominają, że każda zmiana w leczeniu powinna odbywać się we współpracy z lekarzem lub farmaceutą. Seniorzy, którzy przyjmowali Pradaxę, nie powinni samodzielnie odstawiać terapii, lecz sprawdzić, czy przysługuje im zamiana na inny refundowany preparat z dabigatranem.

Zmiany na listach refundacyjnych to nie tylko kwestia formalna – dla wielu pacjentów

oznaczają realny wpływ na codzienne poczucie bezpieczeństwa i komfort leczenia.

Nowa lista refundacyjna

Od 1 kwietnia obowiązująca nowa lista leków refundowanych. Jedną ze zmian są wyższe opłaty dla pacjentów z cukrzycą. W części przypadków zmiany są symboliczne, ale w innych rachunek rośnie nawet o 105 zł za opakowanie.

Kwietniowa lista refundacyjna obejmuje 243 decyzje dotyczące kontynuacji refundacji oraz 16 nowych terapii.

Wśród nowych terapii 14 dotyczy chorób onkologicznych, a 2 wskazań nieonkologicznych. Sześć z nich jest ukierunkowanych na leczenie chorób rzadkich.

Większość nowych terapii - 15 - będzie dostępna w ramach programów lekowych, a jedna w refundacji aptecznej.

Nowe refundowane terapie obejmują m.in. leczenie raka wątrobowokomórkowego - niwolumab + ipilimumab, raka dróg żółciowych - pemigatynib, niedrobnokomórkowego raka płuca - atezolizumab oraz amiwantamab z chemioterapią, nowotworów z mutacją BRAF V600E - enkorafenib + binimetinib, hormonozależnego raka piersi - palbocyklib + fulwestrant.

Na liście znalazły się także nowe opcje leczenia chorób hematologicznych.

Dodatkowo refundacją objęto m.in. docetaksel w raku przełyku oraz paklitaksel w zaawansowanym raku żołądka.



Wiosna jest szczególnie uciążliwa dla alergików. Dodatkowo zanieczyszczenie nasila objawy alergii

Zanieczyszczone powietrze sprzyja alergiom

oprac. Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Według alergologa prof. Ewy Czarnobilskiej, objawy alergii na pyłek brzozy i innych drzew, np. leszczyny, olchy, pylących wiosną, nasilają się, kiedy wzrasta zanieczyszczenie powietrza pyłem PM2.5.

Badania prowadzone przez zespół Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowany przez prof. Ewę Czarnobilską, ujawniły istotne korelacje między zanieczyszczeniem powietrza a objawami alergii na pyłek brzozy.

- Do przeprowadzenia badania zainspirował nas fakt, że w Europie, również w Polsce, wskaźniki uczulenia na pyłek brzozy wzrastają i obecnie 10-20 proc. populacji ogólnej Europy, w tym Polski, ma alergię na pyłek brzozy - podkreśliła profesor.

Zespół badawczy analizował przypadki 50 mieszkańców Krakowa uczulonych na pyłek brzozy w latach 2023 i 2024, podczas sezonu pylenia, który przypada na koniec marca i kwietnia. Pomiar objawów alergii prowadzony był przy użyciu aplikacji mobilnej, która rejestrowała nie tylko symptomy, ale także stosowanie leków przeciwalergiczych. Kluczowym elementem badań była analiza stężenia pyłku

brzozy oraz zanieczyszczenia powietrza.

- Nasze badanie pokazało, że nawet przy małym stężeniu pyłku brzozy i dużym zanieczyszczeniu powietrza pacjent może mieć nasilone objawy alergii na pyłek brzozy - zauważyła prof. Ewa Czarnobilska.

Już wcześniej testy i analizy zespołu CM UJ pokazywały, że alergeny pyłku brzozy są bardziej agresywne w powietrzu zanieczyszczonym niż w czystym. Naukowcy wykryli, że objawy korelują z zanieczyszczeniem powietrza pyłem PM2.5, ale już nie z PM10 i ozonem.

- Nawet jeżeli stężenie uczulającego pyłku brzozy nie było wysokie, a stężenie PM2.5 takie było, to pacjenci uczuleni na ten alergen mieli bardzo nasilone objawy alergii, łącznie z objawami astmy sezonowej - dodała ekspertka.

W kontekście leczenia alergii, szczególnie przez odczulanie czy immunoterapię, świadomość wpływu zanieczyszczenia powietrza jest kluczowa. Gdyby pacjenci monitorowali nie tylko stężenie pyłków, ale także jakość powietrza, mogliby lepiej zrozumieć swoje objawy.

Konieczne jest zatem korzystanie zarówno z aplikacji monitorujących pyłki, jak i zanieczyszczenia powietrza.



Wyniki badań są istotne dla codziennego życia alergików, szczególnie w zanieczyszczonych miastach

Nie tylko drżenie. Ten niepozorny objaw może być wczesnym sygnałem Parkinsona



Choroba Parkinsona została nazwana na cześć angielskiego lekarza Jamesa Parkinsona, który w 1817 roku po raz pierwszy opisał główne objawy „drżączki porażnej”

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Kiedy myślimy o chorobie Parkinsona, wielu osobom przychodzi na myśl dłoń, które ledwo są w stanie utrzymać szklankę wody. Tymczasem schorzenie to ma wiele twarzy.

Zapięcie zamka błyskawicznego czy pokrojenie kawałka mięsa – takie codzienne czynności przy chorobie Parkinsona często stają się wyraźnie trudniejsze. Osoby chore raz po raz doświadczają, że ręce, ramiona i nogi nie zachowują się tak, jakby tego chciały.

Według danych Niemieckiego Towarzystwa Choroby Parkinsona i Zaburzeń Ruchowych (DGP) w Niemczech na tę chorobę cierpi około 400 000 osób. Większość w momencie postawienia diagnozy ma ponad 60 lat, ale na Parkinsona mogą zachorować także młodszy.

Nawet jeśli choroby Parkinsona wciąż nie da się całkowicie wyleczyć, to dzięki odpowiednim lekom i terapii ruchowej wiele osób może nadal prowadzić aktywne, samodzielne życie. Oto 7 najważniejszych faktów w skrócie.

Choroba Parkinsona (morus Parkinson) jest przewlekłą chorobą mózgu.

„Dochodzi tu do zbijania się własnego białka organizmu, alfa-synukleiny, w śródmózgu-

wiu” – wyjaśnia neurolog prof. Andrés Ceballos-Baumann, ordynator specjalistycznej kliniki parkinsonowskiej w Schön Klinik w Monachium-Schwabing.

W wyniku tych złożeń komórki w mózgu przestają prawidłowo funkcjonować i ostatecznie obumierają. Ma to konsekwencje: organizm wytwarza mniej dopaminy. Gdy brakuje tego ważnego neuroprzekaźnika, ruchy nie są już możliwe w dotychczasowy sposób. Stają się trudniejsze do kontrolowania.

Dlaczego dochodzi do rozwoju choroby Parkinsona, nie zostało dotąd w pełni wyjaśnione. „Są jednak przesłanki, że oprócz wieku rolę mogą odgrywać także inne choroby, czynniki genetyczne i środowiskowe” – mówi Brit Mollenhauer, trzecia przewodnicząca zarządu DGP.

Drżące ręce to nie jedyny objaw choroby Parkinsona

Niedobór dopaminy może prowadzić do drżenia rąk w spoczynku, zwanego drżeniem (tremorem). Do innych możliwych objawów należą:

- sztywność mięśni,
- spowolnienie ruchów (bradykineza)
- malejąca amplituda ruchów (akinetyczno hipokinetyczne spowolnienie ruchowe, potocznie: „małe ruchy”)
- niestabilna postawa ciała.

„Chorobie mogą towarzyszyć także tak zwane momenty za-

mrożenia (freezing), przy czym freezing oznacza jakby ‘zamrożenie’ ruchu” – wyjaśnia Brit Mollenhauer.

Przykładowo ciało sztywnieje w chwili, gdy światło na przejściu dla pieszych zmienia się na zielone i człowiek chce szybko ruszyć.

Choroba Parkinsona może jednak dawać również objawy

wykraczające poza zaburzenia ruchowe, takie jak:

- trudności z mówieniem i połykaniem
- zaburzenia węchu
- problemy trawienne
- zaburzenia snu
- depresje
- zaburzenia funkcji poznawczych aż po otępienie.

Pierwsze oznaki mogą pojawić się już wiele lat przed wystąpieniem głównych objawów. „Należą do nich na przykład zaburzenia zachowania we śnie REM” – mówi Andrés Ceballos-Baumann.

REM to skrót od „Rapid Eye Movement”, czyli „szybkie ruchy gałek ocznych”.

Osoby dotknięte tym zaburzeniem krzyczą, uderzają lub kopią wokół siebie w tej fazie snu.

– Do zaburzeń zachowania we śnie REM zaliczają się także częściowo agresywne, nawracające sny – dodaje Brit Mollenhauer, ordynatorka Kliniki Paracelsus-Elena w Kassel.

Do innych wczesnych objawów mogą, według Ceballos-Baumann, należeć:

- zmniejszenie pisma, czyli coraz mniejsze litery,
- zaburzenia węchu,
- jednostronne bóle barku,
- ograniczenie współruchów ramion podczas chodzenia,
- zaparcia,
- cichszy głos,
- twarz o „maskowatym” wyrazie.



Świadczenie honorowe dla stulatków wynosi 6 938,92 zł brutto miesięcznie

Prawie 7 tysięcy złotych miesięcznie dożywotnio. Komu przysługuje to świadczenie?

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Od marca wzrosła wysokość świadczenia honorowego, dla osób które ukończyły sto lat. Obecnie wynosi 6 938,92 zł brutto.

Od 1 marca 2026 r. świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat, wynosi 6 938,92 zł brutto miesięcznie. To zauważalny wzrost. Jeszcze do końca lutego stulatkowie otrzymywali 6 589,67 zł, więc marcowa waloryzacja podniosła świadczenie o 349,25 zł.

W grudniu ubiegłego roku świadczenie honorowe w Polsce pobierało łącznie 4057 osób, z czego prawie 150 miało co najmniej 105 lat. Jak ujawnił jakiś czas temu Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to w zdecydowanej większości kobiety.

Komu przysługuje świadczenie honorowe?

Świadczenie honorowe przysługuje osobie, która spełnia łącznie następujące warunki:

- ma obywatelstwo polskie,
- ukończyła 100 lat,
- w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat ma prawo do świadczenia przewidzianego w ustawie o świadczeniu honorowym (np. emerytury lub renty).

W takiej sytuacji prawo do świadczenia honorowego zo-

stanie przyznane automatycznie, bez potrzeby składania wniosku.

Przez ponad 50 lat, od 1972 roku, osoby, które ukończyły 100 lat, mogły otrzymać przyznaną wyjątkowo tzw. honorową emeryturę. Jej wysokość była stała i odpowiadała kwocie bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin, co oznaczało, że świadczenia różniły się między poszczególnymi osobami.

Raz przyznane świadczenie nie podlegało waloryzacji i pozostawało niezmiennie przez całe życie. Od 1 stycznia 2025 roku zasady te uległy zmianie. Świadczenie honorowe zostało uregulowane ustawowo i wprowadzono jedną, wspólną dla wszystkich kwotę.

Kto musi złożyć wniosek o świadczenie honorowe?

Do złożenia wniosku zobowiązane są osoby, które nie pobierają emerytury ani renty z żadnego organu emerytalnego, ale spełniają pozostałe warunki – ukończyły 100 lat, mają polskie obywatelstwo oraz przez co najmniej 10 lat po 16. roku życia miały centrum interesów życiowych w Polsce.

Formularz wniosku o świadczenie honorowe (ESH) jest dostępny na stronie internetowej zus.pl i w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Prawo do świadczenia honorowego zostaje przyznane automatycznie, bez potrzeby składania wniosku

Zdrowie

STOMATOLOGIA
NAPRAWA Protez Wyszyńskiego
11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

INSTALACYJNE
ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17
KOMPUTEROWE
514-042-236. Informatyk z dojazdem.
PORZĄDKOWE
DYWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE
KURKI nioski z jajem dowóz
600539790
KURKI nioski z jajem dowóz
600539790

AUTOPROMOCJA
NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Czwartek
z dreszczykiem

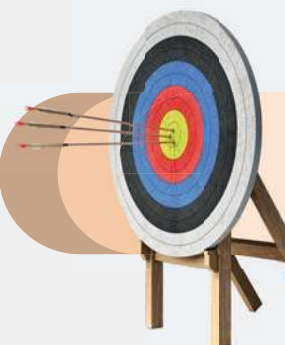
Kup dziennik
z dodatkiem
„Pod paragrafem”

nowosci.com.pl

AUTOPROMOCJA

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**



**Know-how
w dobrym biznesie**
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011503213
PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011503210
„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
• Transport ciała
na terenie kraju i Europy;
• Załatwianie formalności
pogrzebowych;
• Kremacje, ekshumacje;
• Odzież i dewocjonalia
• Wieńce i wianki
• Sprzedaż nagrobków;
• Możliwość wyboru kolorystyki
strojów żałobników;
• Z szacunkiem i zaangażowaniem
spełniamy ostatnią posługę.

0010738841

REKLAMA 0011489354
REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI
„TOMOGRAF” Rejestracja badań odpłatnych:
ul. Kościuszki 71, Toruń 601 261 986, 22 276 24 40
rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

0011509693
Dzielimy żal i cierpienie
z naszym kolegą

Bartoszem Witkowskim
z Biura Promocji i Mediów

z powodu śmierci

Mamy

Głęboko Ci, Bartku, współczujemy,
łącząc się w żalobie
z całą pogrążoną w smutku Rodziną.

Prosimy o przyjęcie
wyrazów serdecznego pocieszenia i wsparcia.

Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski
oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Miasta Torunia

0011509562
„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 kwietnia 2026 r.
odeszła kochana Córka, Siostra, Szwagierka i Ciocia


Ewa Durka
lat 57

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę 18 kwietnia 2026 r. o godz. 9:30
modlitwą różańcową w kaplicy
przy kościele pw. Św. Antoniego na Wrzosach.
O godz. 10:00 w kościele zostanie odprawiona Msza Św. żałobna.
Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na cmentarzu parafialnym przy ul. Owsianej.
Pogrążona w smutku Rodzina

0011510049
„Zamknęły się kochane oczy, Spoczęły pracowite ręce, Przestało bić najdroższe serce”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 kwietnia 2026 roku odeszła od nas
nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Siostra


lek. **Jadwiga Witkowska**
lat 76

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, 18 kwietnia 2026 roku o godz. 14.00
Mszą Świętą żałobną, która zostanie odprawiona w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Parafialnym w Górsku.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Autokar zostanie podstawiony po Mszy Świętej przy kościele.

0011509577
Panu
Janowi Rosińskiemu
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Rada Nadzorcza i Zarząd
Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu

0011509590
Panu
Marcinowi Zdanowskiemu
Kustoszowi Muzeum Okręgowego w Toruniu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy


składają
Dyrekcja oraz Koledzy i Koleżanki
z Muzeum Okręgowego w Toruniu

0011508970
Panu
Piotrowi Senkowskiemu
i Jego Bliskim
najszczerze wyrazy współczucia i wsparcia
w trudnych chwilach z powodu śmierci

Żony


składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej Kopernik

0011510049

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Tam się strasznie nad nami znęcali psychicznie i fizycznie

Izabela Miko w Pudelku o swej edukacji w szkole baletowej w Warszawie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 57

Natalia Szroeder spełniła swoje marzenie
Piosenkarka wybrała się na festiwal muzyczny Coachella w USA. Na jej Instagramie zaroilo się od zdjęć, na których widać, jak szaleje w kowbojskim kapeluszu na głowie – tańczy, skacze i pozuje na tle pustynnych krajobrazów. „Z serii: uważaj, o czym marzysz. Jesteśmy na Coachelli!” – podpisała fotografie.

Aleksandra Żebrowska nie jest zadowolona
Celebrytka postanowiła zafundować sobie nowy kolor włosów. W weekend podzieliła się w mediach społecznościowych relacją z domowego ich rozjaśniania przy pomocy specjalnego sprayu. Odcień włosów, który uzyskała, jednak nie przypadł jej do gustu. „Nie polecam” – napisała.

Dominika Tajner niosła za dużo
Celebrytka gościła w podcaście Świat Gwiazd. Mateusz Szymkowiak spytał ją, dlaczego w 2019 roku rozwiodła się z Michałem Wiśniewskim po siedmiu latach małżeństwa. – Myślę, że on chciał dziecko, a ja nie, bo uważałam, że on ma czworo dzieci, ja mam syna, czyli piątka. Michał miał duże kłopoty. Jak niektórzy pisali, że „dla hajsu” z nim byłam, to było wręcz odwrotnie. Zresztą Michał to podkreśla, że to był bardzo trudny czas w jego życiu. Już i tak niosłam za dużo – powiedziała. (GZL) Fot. Paweł Wiśniewski



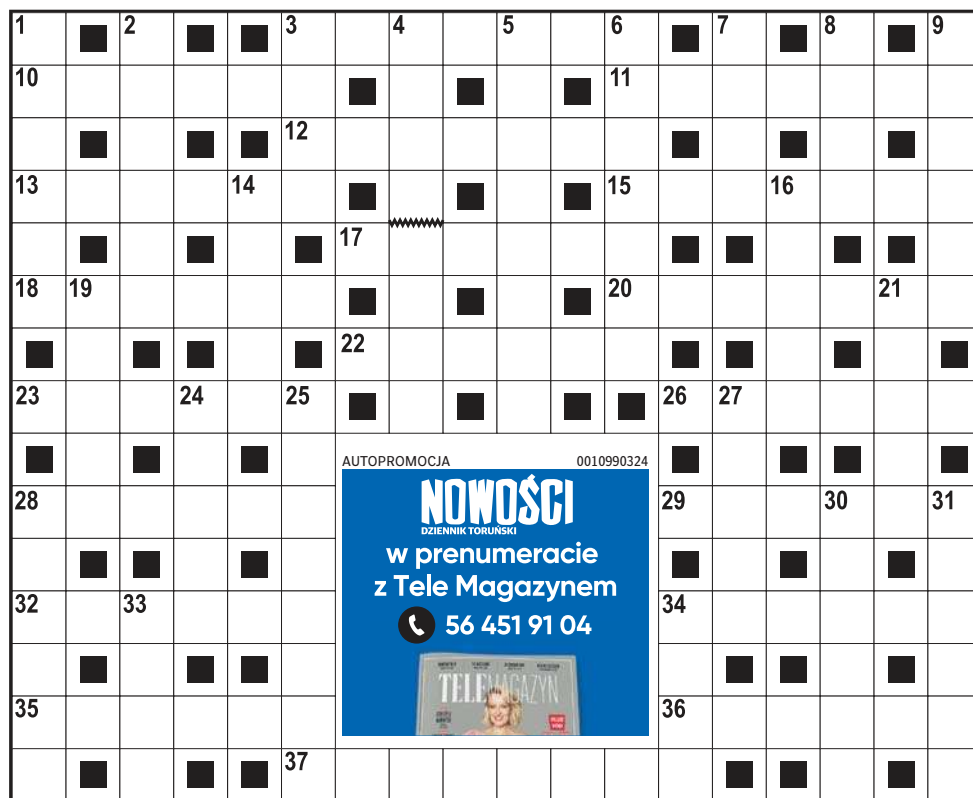
Opór Stopklatka, 20:00
Na terenach okupowanych przez Niemców Żydzi padają ofiarą masowych mordów. W okręgu Komisarzatu Rzeszy Białoruś ginie niemal cała rodzina Bielskich. Przy życiu zostają czterej bracia: Tewje, Aleksander, Asael i Aron. Formują oni oddział partyzancki, który ma walczyć z hitlerowcami i kolaborantami. Grupa tworzy osadę, zwaną Leśnym Jeruzalem.

W okowach mrozu BBC Earth, 21:55
Dokument przedstawia codzienne zmagania mieszkańców Alaski z brutalnymi zasadami narzuconymi przez naturę. Jedynie ich przestrzeganie daje szansę na przetrwanie w surowym arktycznym środowisku.

Noce w Rodanthe TVN, 22:55
Adrienne wyjeżdża do Rodanthe, gdzie przez kilka dni ma zajmować się pensjonatem znajomej. Na skutek zbliżającego się sztormu, w hotelu przebywa tylko jeden gość, doktor Paul Flanner. Ich znajomość przeradza się w romans.

Poziomo:
3) ... Notre Dame w stolicy Francji,
10) wabiła śpiewem żeglarzy,
11) gatunek kaczki jak chłodziarka,
12) zaprzeczenie zdania twierdzącego,
13) auto z Kraju Kwitnącej Wiśni,
15) lekkie pantofle dla diwy,
17) starogreckie naczynie na oliwę,
18) miasto w Czechach, dawny ośrodek hutnictwa żelaza,
20) decydująca piłka w siatkarskim pojedynku,
22) pochyła maszyna prosta,
23) wśród mieszkańców Kaukazu,
26) napój z jabłek ugotowanych w wodzie,
28) skrzynia drukarska na czcionki,
29) odcinek tekstu biblijnego,
32) czasem chodzą po plecach,
34) tłuszcz spożywczy ze słoniny,
35) wznoszony na czyjąś cześć,
36) okienko na poddaszu,
37) Sparta to ... Leonidasa.

Pionowo:
1) dziecko w pierwszym okresie życia,
2) instrument Louisa Armstronga,
3) eskimoska łódź z foczych skór,
4) gdy temperatura wynosi -40 st. C,
5) David, filmowy agent Fox Mulder,
6) stan w USA nad Zatoką



Meksykańską,
7) polski program typu talent show,
8) chwila przed wschodem słońca,
9) rozpięty na rejach masztu,
14) odprowadza deszczówkę z dachu,
16) dawniej nazywany fermentem,
19) afrykański kraj z Trypolisem,

21) miasto wojewódzkie nad Odrą,
24) żołnierz lekkiej jazdy,
25) osobliwe lub atmosferyczne,
27) dymiący kwas siarkowy,
28) Donald z kreskówki Disneya,
30) grecka bogini Księżycy,
31) jednokołowy wózek na budowie,
33) fryzura z drobnych loczków,
34) oczyszczona lub kaustyczna.

ROZWIĄZANIE NR 56

PROGRAM Z JÓZEFEM
O C A L A N I A N R T
MA Z I D Ł O A S P I N A K E R
P K C K O M I K C Z R
A W O K A D O I R O Z M A R Y N
I W S T E P A I I
G O N I E C U E B L E D N I K
L A Z D R A D A T G L
P A R T I A Z A L O G A
O E R A A S
B A T M A N P O Z O R Y
I O Y R A Y
J A R Z A B A R N I K A
A T E W K S
K W A S Z A S A D Z I K A I R A K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś poczujesz przypływ energii i chęć działania. Horoskop dzienny stanowczo radzi uważać jednak na impulsywne decyzje i konflikty.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i stabilność będą kluczowe. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i doceniać drobne przyjemności.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen rozmów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na środę mówi, że warto je zapisać, bo mogą się wkrótce przydać.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja intuicja będzie dziś wyjątkowo silna. Horoskop dzienny podpowiada, by zufać jej w ważnych sprawach i unikać pośpiechu.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Możesz zabłysnąć w towarzystwie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję, ale nie zapominać o innych ludziach wokół Ciebie.
Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i organizacji. Horoskop dzienny na środę wróży, że uporządkowanie spraw przyniesie Ci spokój i satysfakcję.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać skrajności i słuchać swojego ciała.
Panna (23.08 - 22.09)
Emocje mogą być intensywne. Horoskop na dziś radzi w tej sytuacji zachować spokój i nie podejmować decyzji pod ich wpływem.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja planowaniu podróży i osiąganiu nowych celów. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na inspirujące możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja determinacja pomoże Ci dziś osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny stanowczo radzi pamiętać jednak o chwili odpoczynku.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją w pracy lub hobby. Efekty zaskoczą nie tylko Ciebie...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by jednak nie brać na siebie cudzych problemów.

SPORT

www.sportowy24.pl

Koszykarze Astorii i Noteci kończą sezon zasadniczy. A potem będzie play off

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Początek wszystkich meczów o godz. 18. Enea Abramczyk Astoria podejmie GKS Tychy, a KSK Qemetica Noteć zagra na wyjeździe ze Spójnią Stargard.

Już od kilku tygodni wiadomo, że sezon zasadniczy zakończy się zwycięstwem zespołu z Bydgoszczy. To w play offach daje przewagę własnego parkietu w decydujących meczach na każdym etapie rywalizacji. Przez ostatnie spotkania podopieczni Grzegorza Skiby szlifowali formę na najważniejsze mecze w sezonie. Bydgoski szkoleniowiec oszczędzał też liderów oraz tych, którzy ostatnio leczyli urazy i kontuzje.

W środowie popołudnie „Asta” podejmie GKS Tychy. Bydgoszczanie czekają na rozwój wydarzeń w Kołobrzegu gdzie Kotwica zagra z Polonią Warszawa. Zwycięzca będzie rywalem Astorii w pierwszej rundzie play offów. Jednak wiele wskazuje, że będzie to ekipa znad Bałtyku.

Tyszanie z kolei ciągle walczy o jak najlepsze miejsce po sezonie zasadniczym. Mogą jeszcze wspiąć się na pozycję wicelidera, ale musieliby wygrać w Bydgoszczy i liczyć, że wyprzedzające ich zespoły przegrają.

W gronie zespołów za jakie GKS Tychy będzie trzymać kciuki jest Noteć. Inowrocławianie mają nikłą szansę, by poprawić swoją pozycję na koniec sezonu. Jednak przy wygranej w Stargardzie oraz porażkach Resovii, Polonii Leszno i AZS Politechniki Opolskiej skończyliby sezon na 11. miejscu. To jednak mało realny scenariusz, bo Spójnia nie będzie chciała wypuścić drugiej lokaty w tabeli i rozstawienia w pierwszej rundzie i półfinałach.

To będzie ostatni mecz Noteci w tym sezonie. Na czwartek na godz. 15. zaplanowano pożegnanie z kibicami.

Pozostałe pary: ŁKS Łódź - Polonia Leszno, Resovia - Decka Pelplin, Kotwica Kołobrzeg - Polonia Warszawa, Żubry Białystok - SKS Starogard Gd. 11. Resovia - GKS Tychy, AZS Politechnika Opolska - Sokół Łańcut, Basket Poznań - Miners Katowice. ©©

1. Astoria Bydgoszcz	31	57	+334
2. Spójnia Stargard	31	52	+110
3. ŁKS Łódź	31	51	+203
4. SKS Starogard Gd.	31	51	+128
5. GKS Tychy	31	51	+72
6. Sokół Łańcut	31	51	-26
7. Decka Pelplin	31	50	+106
8. Kotwica Kołobrzeg	31	46	+98
9. WKK Wrocław	32	46	-37
10. Polonia Warszawa	31	45	-76
11. Resovia	31	44	-54
12. Polonia Leszno	31	44	-123
13. AZS Politechnika Op.	31	43	-89
14. Noteć Inowrocław	31	43	-99
15. Basket Poznań	31	42	-71
16. Miners Katowice	31	39	-171
17. Żubry Białystok	31	37	-305



Przed Astorią (na biało) najważniejsze mecze sezonu. Noteć w środę kończy rozgrywki

ŻUŻEL

Początek walki o Srebrny Kask

W Bydgoszczy, Rybniku, Ostrowie i Rzeszowie odbędą się dziś eliminacje Srebrnego Kasku. Na torze Polonii pościgają się m.in. Wiktor Przyjemski, Maksymilian Pawełczak, Adam Putkowski, Kevin Małkiewicz, Jan Przanowski, Mikołaj Duchński czy Antoni Kawczyński. Początek zawodów o godz. 17.30. Wstęp na Trybunę Główną na program zawodów (20 zł) dostępny przy wejściu na stadion. Dzieci do lat 7 - bezpłatnie.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

PIŁKA NOŻNA

Zagrają o półfinał

Dziś rozegrane zostaną dwa mecze 1/4 finału Pucharu Polski K-PZPN: Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Wda Świecie (godz. 14) i Lech Rypin - Kuja-wiak Kowal (17.30). W półfinale jest już Chemik Bydgoszcz.

Plany w Bydgoszczy i Mogilnie były bardziej ambitne, ale i tak jest nieźle

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Metalkas Pałac Bydgoszcz i Sokół & Hagric zakończyły rozgrywki w Tau-ron Lidze.

W rundzie zasadniczej pałacanki zajęły ósme miejsce, zdobyły 28 punktów, wygrywając dziewięć meczów i 13 przegrywając, bilans setów: 36 - 46. W trakcie rozgrywek doszło do zmiany trenera i Martino Volpiniego zastąpił jego asystent Dominik Żukowski.

W play offach bydgoski zespół dwa razy uległ Developresowi Rzeszów po 0:3, ale w meczach o siódme miejsce pokonał Chemika 3:2 u siebie i 3:1 na wyjeździe.

- Pragnę podkreślić, że w tych ostatnich meczach graliśmy z jedną nominalną przyjmującą i czterema wychowanymi w składzie oraz zawodniczkami, które są z nami od dłuższego czasu - wyjaśnia Piotr Makowski, prezes klubu. - Finałnie mamy o jedno miejsce gorzej niż przed rokiem, ale sezon kończymy z dwiema wygranymi, co jest pozytywne. Zespół pokazał w tych meczach charakter i udowodnił, że można na niego stawiać. Przy naszym budziecie, jednym z najniższych w lidze, uważam, że lokata jest optymalna. Mamy ambicję bić się z najlepszymi, ale musielibyśmy mieć przynajmniej milion złotych więcej - dodaje szef klubu.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Pałac i Sokół (czarne stroje) zmierzyły się ze sobą trzy razy. Dwa zwycięstwa odniósł zespół z Mogilna

Kontuzje były najgorsze

W jego opinii jedną z przyczyn, że zespół nie zajął wyższego miejsca, była duża liczba kontuzji, która dopadła praktycznie wszystkie zawodniczki. Według niego miał zapewnić od trenera Volpiniego, że zatrudnienie dodatkowego trenera od przygotowania fizycznego poprawi sytuację, ale było zgoda odmiennie. Sportowo zabrakło zwycięstw nad Stalą Mielec u siebie i Sokołem & Hagric Mogilno na wyjeździe, by zająć wyższe miejsce w tabeli i mieć lepszą sytuację przed play offami. Choć z drugiej strony prezes Makowski uważa, że za Pałacem jest kilka silniejszych zespołów jak choćby Radomka Radom, która w poprzednim sezonie była lepsza od bydgoskiej drużyny.

To był drugi sezon ekipy z Mogilna w elicie. W poprzednim zespół do końca bił się o utrzymanie i w efekcie okazał się lepszy od MKS Kalisz, zajmując 11. lokatę. Teraz oczekiwania były wyższe. Marzeniem było miejsce w pierwszej ósemce i prawo gry w play offach.

Niestety, nie udało się tego zrealizować, bo po sezonie zasadniczym drużyna była na 10. lokacie. Wygrała siedem meczów i 15 przegrała, bilans setów: 35-54. Potem był dwumecz z Radomką Radom o 10. miejsce. W pierwszym meczu na wyjeździe sokolanki wygrały 3:0, by u siebie przegrać 1:3. Doszło do „złotego seta”, który także zakończył się porażką 13:15.

W sezonie doszło do zmiany trenera. Po porażce z LOS Nowy

Dwór Mazowiecki z prowadzenia zespołu zrezygnował Mateusz Grabda. Zastąpił go dotychczasowy asystent Marcin Ogonowski.

Zadowoleni z postępu

- Cieszymy się z małych kroków - podkreśla Agnieszka Laszkowska, prezes klubu. - To dla nas dopiero drugi sezon w elicie. Rywalizowaliśmy z zespołami, które grają w niej już wiele lat. Oczywiście mieliśmy swoje marzenia i chcieliśmy grać w play offach, ale w porównaniu z poprzednim sezonem zrobiliśmy delikatny progres. Może w pewnym momencie sezonu trochę z bardzo dmuchaliśmy balonik z oczekiwaniami? Choć z drugiej strony każdy zespół z ambicjami musi sobie stawiać wysokie cele. W sumie przegraliśmy dziewięć miejsc jednym setem lub dwoma „małymi punktami”. Na głębszą refleksję przyjdzie pewnie czas. Podobno mi się, że zespół walczył i nigdy się nie poddawał, a że ktoś był lepszy, coś taki jest sport. Dla nas ważne jest, że mogliśmy promować nasze małe miasto i naszą ojczyznę oraz sprawiać radość naszym kibicom, którzy nigdy nas nie zawiedli i byli z nami na dobre i na złe, za co im bardzo dziękujemy - podkreśla szefowa Sokoła.

W obu klubach udało się już praktycznie zbudować zespoły na przyszłe rozgrywki. ©©

Czekamy na emocje w Monachium i Londynie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W środowy wieczór rozegrane zostaną dwa pozostałe mecze rewanżowe 1/4 finału Ligi Mistrzów.

Uwaga kibiców będzie skierowane przede wszystkim na stadion w Monachium gdzie Bayern spotka się z Realem Madryt, a więc spotkają się giganci światowego futbolu. Osiem dni temu w stolicy Hiszpanii Bayern prowadził już 2:0, ale dał sobie wbić

gola, czy wlać nadzieję w serca kibiców „Królewskich”. Jednak gwiazdy Realu zawodzą swoich fanów. W La Liga ekipa z Madrytu tylko zremisowała u siebie z Gironą 1:1 i strata do Barcelony wzrosła do dziewięciu punktów. Wiele wskazuje, że Real pozostanie pierwszy raz bez żadnego trofeum. Wcześniej odpadł z Pucharu Króla, przegrał z Barceloną finału Superpucharu Hiszpanii. Trudno wierzyć, że Duma Katalonii zanotuje taki dołek formy, że w ciągu siedmiu kolejek roztrwoni cały tak pokaźny dorobek. Tam więc szansa dla Realu

pozostaje tylko w Lidze Mistrzów, ale jak ograć Bayern, który jest w znakomitej formie od wielu tygodni.

W ostatnim meczu ligowym Vincent Company oszczędzał wszystkich swoich najważniejszych graczy, a i tak ekipa z Monachium rozbiła na wyjeździe St. Pauli 5:0. Monachijczycy mają aż 12 punktów przewagi nad Borussią Dortmund w Bundeslidze i w sobotę mogą świętować kolejne mistrzostwo Niemiec. Tak więc mogą wszystkie siły skupić się na Lidze Mistrzów.

W drugiej parze Arsenal podejmie Sporting CP. Londyńczycy po pierwszym meczu mają jednostronny zwycięstwo i trudno przypuszczać, by na swoim stadionie roztrwonili tą zaliczkę. Choć trzeba pamiętać, że ekipa Mikela Artety prezentuje ostatnio bardzo zmienną formę. W sobotę przegrali u siebie z Bournemouth 1:2. Taki wynik to nadzieja dla „Lwów” z Lizbony...

Program - godz. 21: Bayern - Real (Canal+ Extra 1, TVP 1, TVP Sport), Arsenal - Sporting (Canal+ Extra 2), Multiliga (Canal+ Extra 3) ©©